

SŁOWO

ROK XVIII NR. 142 (5424)

WILNO CZWARTEK 25 MAJA 1939 R.

CENA 20 GR.

L. Żeligowski

O ideę słowiańską

„Ave Caesar, morituri te salutant”

Bywają okresy w historii, kiedy nad ludzkością unosi się duch dziejów. Zafikają wówczas wszelkie drobne animozje, konwenanse dyplomatyczne, nieistotne formy wymiany myśli.

Takim jest okres obecny. Odbywa się nie tylko rewizja granic, nie tylko zamiany doktryn politycznych, ale i nowy podział świata. Powstają nowe myśli filozoficzne, nowe ideologie, już nie tylko narodów, ale szczepów i ras.

Duch dziejów w takich okresach zmusza wszystkie narody, aby kładły na szalę historii swe najgłębsze wartości duchowe i instynkt narodoży.

W takiej sytuacji jesteśmy dzisiaj i my Polacy.

Wiemy, jaką jest postawa społeczeństwa. Jest ona jednolita, co też jest rzadkiem wydarzeniem w historii. Wskazuje to, że przemawia instynkt narodu.

Jak wówczas, tak i dzisiaj przemawia duch dziejów narodu polskiego, jako przedstawiciela narodów słowiańskich i wszystkich wolnych narodów na wschodzie Europy.

Nazwa tego wielkiego napięcia jest odwieczny spór Słowian z Germanami.

Znamy przeszłość narodów słowiańskich. W tej dziedzinie nagromadzono ogromną ilość źródeł historycznych, sięgających wielu tysięcy lat. Hieroglify, pismo klinowe, wykopaliska, dzieła starożytnych historyków greckich i rzymskich, poczynając od Herodota. Dalej — prace bardziej nowoczesne wieków średnich i późniejszych. Nestor, Długosz, Karamzin, Szafarzyk, Kolar, Lelewel, Mickiewicz... W tych najbogatszych materiałach szukamy syntezy narodów, które pod nazwą Wenedów, Sarmatów, Polan i Słowian, zostawiły wspaniały ślad historyczny.

Te narody, które obecnie nazywamy słowiańskimi, na wiele lat przed naszą erą, zamieszkiwały Europę na wschód od Renu daleko, daleko na Wschód. Sie działy — jak mówi Ptolomeusz — „między sześciu morzami”. Był to potężny szczepek aryjski, składający się z 104

narodów. Narody te zniknęły nie przyszły, gdyż wyrosły na tej ziemi. Mają one wspólny pień mowy, wspólne potrzeby życia, wspólny instynkt wolności i umiłowanie rolnictwa.

Tak, w prymitywnym skrócie, wygląda prahistoria narodów słowiańskich.

Na kilkaset lat przed naszą erą, rozpoczęła się wędrówka ludów. Kanclerz Rzeszy niemieckiej, motywując w swym przemówieniu, 28 kwietnia b. r. okupację państwa Czechosłowackiego, sięga właśnie do tego okresu. Oczywiście nie udaje mu się usprawiedliwić gwałtu nad narodem czeskim, lecz — jakkolwiek to się wydaje paradoksalne, trzeba się zgodzić z tem, że istotnie należy sięgnąć do tych odległych czasów, aby zrozumieć to, co się odbywa dzisiaj na terenie Europy.

Cóż takiego działo się wówczas, na setki lat przed naszą erą?

Nastąpiła wędrówka ludów. Gotowie, Hunnowie, Wandalowie, Mongoli, Germani, gnani niewytłumaczonym instynktem, ciągnęli ze wschodu na zachód, z zachodu na wschód, z północy, z południa. Wszystko to jak szarańcza depce i rabuje słowiańskie rolnicze narody, które trwały na miejscu, nie biorąc udziału w barbarzyńskich najazdach. Wędrówki te trwały prawie tysiąc lat. Nareszcie Słowianie, odparając Mongołów na wschodzie, a na zachodzie Germanów. Ci ostatni, zwracając się wówczas przeciw imperjum rzymskiemu, które niszczyli. Jednocześnie pośmiertni Attyli upadła potęga Hunnów. Słowianie zaczynają odbudowywać swoją zniszczoną cywilizację. Niektóre z ich narodów, zdołały w czasie długotrwałych najazdów, nieomal zniknąć z powierzchni, inne urastają w potęgę. Najeźdźcy zachodni kończą wędrówkę, ustępują powoli z pół Słowiańszczyzny, żegnani przekleństwami. W awangardzie Słowian z największym uporem walczą Polacy, Czesi, Serbowie. Na nich od wieków uderza fala germanizmu, a od południa potęga islamu.

Upiwa znowu przeszło tysiąc lat od owych czasów. Na terenie Europy powstają nowe państwa, nowe kultury, nowe ideologie. Walczą ze sobą przeróżne dynastie. Germanie rozwijają największą energię. Ich Fryderyki, Wilhelmy i Bismarck dążą do tego, aby zniszczyć i zohydzić nawet nazwę Słowian. Gdy Niemcy najczęściej brutalnie fałszując historię, przypominają światu co chwila: „My Germanie!” — dążą jednocześnie do usunięcia z encyklopedji nawet słowa „Słowianie”. Słowo to usłyszy może czasem dziecko w szkołach powszechnych, ale już później nigdy, do końca życia się z niem nie spotka. Wiemy, że Polska była szlachecka, że jest katolicka, ale nie wiemy, że jest słowiańska. Wielka tradycja narodu nie odgrywa w naszym życiu żadnej roli. Nasza inteligencja często nawet wstydyła się przyznać, że jesteśmy Słowianami, a jednakże kto wsłucha się w kakofonię polityczną ubiegłego tysiąclecia, przyzna, że jej motywy zasadniczym było: „My Germanie!”, „Drang nach Osten”. Odpowiedź ludów pochylonych nad pługiem i czyniących znak Krzyża św., brzmiała: „My Słowianie nie damy ziemi skąd nasz ród!”

Najcięższym grzechem Słowian były kłótnie. Wybitny polityk angielski Winston Churchill w jednym z artykułów pisał: „Środkowi i wschodni Europejczycy, którzy dziś stoją u progu tworzenia imperjów, w większości mają bardzo małe doświadczenia wolności i jej odpowiedzialności. Zawieści dla ich ojców znaczyły więcej, aniżeli wolna dyskusja”.

Słowa surowe, lecz prawdziwe. Na tych wzajemnych zawiściach i kłótniach słowiańskich narodów wyrosła potęga germanizmu. Dlaczego tak się działo? Czy kłótnia tkwi w instynktach tych narodów?

Oczywiście nie. Początek tych kłótni sięga czasów, kiedy na arenach rzymskich gladiatorzy zabijali się wzajemnie ze słowami: „Ave Caesar!” Gladiatorzy ci, to prości Słowianie, silni fizycznie, a naiwni jak dzieci. Zdumia umierali dla rozpartych w lożach cesarzy.

Od tej pory cała polityka europejska polegała na tem, ażeby robić gladiatorów z już poszczególnych ludów słowiańskich. Wielkie zasługi pod tym względem mają różne dynastie Habsburgów, Hohenzollernów, Kurburg — Gotthów. Całe zgraje Metternichów, Stackelbergów, Bismarcków wymyślały sposoby, aby skłócić Słowian i zohydzić ich nazwę. W Berlinie, dawnym słowiańskim Brani — borie powstało coś w rodzaju akademji dla słowiańskich gladiatorów. Terorysta Konowalec, po zostając na obcym żołdzie, ćwiczył się w rozbiciu zamachów na polskich dygnitarzy. Hetman Skoropadski kształcony był na hetmana Ukrainy niemieckiej. Ostatnio zamierzano tam wykształcić wybranego na emigracji atamana kozaków.

Konferencja w Monachjum bardzo się przyczyniła do wyjaśnienia sytuacji. Rozpoczęła się starym motywem, że gladiator polski ma się bić z gladiatorem czeskim z okrzykiem dla odmiany: „Ave Hitler!” Potem miał się bić gladiator czeski ze słowackim, potem słowacki z węgierskim i znowu polski z ukraińskim i litewskim, kozacki z moskiewskim. W odwodzie był jeszcze gladiator białoruski, kaukaski i t. d. Jakże wspaniała arena cyrkowa. A wszystko to „bez przelewu kropli własnej krwi”, o czem z takim patosem mówi dyktatorzy Niemiec.

Wreszcie się to wszystko urwało. Polska powiedziała stanowczo, że nie chce być gladiatorem germanizmu. Przejrzała i za chodnie mocarstwa. Entuzjazm i jednomyślność narodu były potwierdzeniem decyzyi rządu.

Duch dziejów kieruje losami świata. On związał Słowian z ziemią, on im kazał tęsknić do sprawiedliwości i więcej cenić wolność, niż życie.

Ongiś Polska sprzeniewierzyła się idei słowiańskiej, za co została ukarana tragedją rozbiorów. Sztandar słowiaństwa obłudnie podjęli carowie z dynastji Mongołów, łącznie z carycami z dynastji Germanów. Ta spółka zohydziła ten sztandar, gdyż zamiast hasła wolności, wypisała na nim „Samodzierżawę” (Jedyną, niedzielną Rossiją). Duch dziejów wytrącił ten sztandar z obcych rąk, skazując caryzm moskiewski na zagładę.

Kto miał go podnieść? Do tego nie dojrzał nikt. Wszystkie narody słowiańskie były albo w rozsypane, albo zdemoralizowane materjalizmem zachodu — albo tkwiły w prymitywizmie. Potrzebny był wielki wstrząs, jakiś zastraszający wzór. Eksperyment ten nastąpił na ciele narodu czeskiego. Nemezis dziejowa wybrała go jako ofiarę. Był to dzwon alarmowy historii dla wszystkich słowiańskich i innych narodów, które chcą być wolnymi.

Teraz duch dziejów znowu zwraca się do Polski. Wskazuje na sztandar, który leży zdeptyany. Czy podnosząc sztandar Słowiaństwa Polska żąda jakiejś pomocy czy wpłaty od innych słowiańskich narodów? Czy gotowa im udzielić jakichś koncesyj?

Nie. Czyny to dlatego, że tak chce, że tem wykonuje swą dziejową misję. Kto chce, może jej dopomagać i łączyć się z nią duchowo, ale ona i tak pójdzie swoją drogą, chociażby to była droga cierniowa.

Obecny program polityki zagranicznej Polski to nie tylko zachowanie niepodległości, nie tylko utrzymanie się na Bałtyku. To zapominanie o prawie polityki narodów słowiańskich, które budzą się do nowego życia.

Jest to mus dziejowy. Gdy dziś Germani, depcząc i oszukując Słowian, jak to ongiś zrobili z Polską, a obecnie z Czechami, wydają okrzyk bojowy, wołając „My Niemcy panować chcemy nad całym światem!” — to Polska podnosząc sztandar z Białym Oriem, woła do wszystkich Słowian i narodów, które chcą być wolnymi: „Za naszą i waszą wolność”.

Słowiańskie i inne narody podzielone są geograficznie, politycznie, religijnie i kulturalnie. Jednakże w tej wyjątkowej i uroczystej chwili dziejowej muszą zapamiętać, że Polska podnosi sztandar nie w imię imperjalizmu, dyktatury, lub totalizmu, lecz w imię wolności i sprawiedliwości społecznej wszystkich narodów.

Lucjan Żeligowski

Najsilniejszym argumentem przemawiającym za likwidacją Ozonu jest jego zbędność.

Doboszyński w Warszawie Wskazówki dla Ozonu

(TELEFONEM Z WARSZAWY)

(L) Redakcja „Prosto z mostu” zorganizowała wczoraj w sali Techników wielkie zebranie, na którem inż. Adam Doboszyński wygłosił w stolicy odczyt, po raz pierwszy od czasu wyjścia z więzienia. Tytuł odczytu opiewał: „Dramat 3 - go Maja w świetle najnowszych badań. Cztery przestrogi z XVIII - go wieku”.

Doboszyński jest dobrym i opanowanym mówcą, znacznie lepszym mówcą, niż pisarzem, wygłosił odczyt z wielką swadą, wywołując chwilami gromkie oklaski. Ze szczególną aprobatą zebranych spotkał się ten ustęp przemówienia, w którym prelegent wysnuł wnioski z doświadczeń historycznych XVIII - go wieku dla obecnej pracy nad zjednoczeniem Narodu.

„W XVIII - tym wieku — powiedział Doboszyński — były robione poważne próby zjednoczenia Narodu wobec groźby rzuconia się na Polskę dwóch jej dobrze uzbrojonych, potężnych sąsiadów. Nie doszło jednak wówczas do zjednoczenia, którego wszyscy pragnęli, (prelegent mówił o próbach porozumienia między królami i Czartoryskimi a Konfederacją Barską), — ponieważ porozumienie udaremniły wówczas intrygi masonskie. Doboszyński sądzi, że teraz zjednoczenie wokół idei narodowej znajdzie się wobec tych samych przeszkód. Należy przeto dobrze patrzeć, komu się powierza dzieło zjednoczenia, jak się je realizuje.”

Głównym tematem odczytu było przeprowadzenie dowodu, iż mit Konstytucji 3 - go Maja stał się narzędziem w ręku masonerii w walkach politycznych i jest niem nadal. Dlatego narzędzie to powinno być z rąk masonerii wytrącone. Aby uzasadnić powyższe stanowisko, p. Doboszyński obszernie scharakteryzował wpływ łóż masonskich w XVIII - tym wieku w Polsce, ze szczególnem uwzględnieniem epoki Sejmu Czteroletniego.

Atak „Zadrugi” na księdza Nuncjusza

(TELEFONEM Z WARSZAWY)

(L) „Zadruga”, znany tygodnik neopogański wystąpił w ostatnim numerze z artykułem p. t. „Dyplomata obcego państwa w roli wychowawcy Narodu Polskiego”. W artykule tym „Zadruga” zaatakowała w ostry sposób ks. nuncjusza w związku z jego przemówieniem w Instytucie Wyższej Kultury Religijnej, o którem w swoim czasie informowaliśmy już czytelników. Artykuł powyższy skonfiskowany nie został.

Straż Przednia odżyła

(TELEFONEM Z WARSZAWY)

(L) Onegdaj odbyło się w Warszawie pod przewodnictwem byłego premiera Janusza Jędrzejewicza posiedzenie rady naczelnej „Straży Przedniej”.

Książki niemieckie zniknęły z wystaw księgarskich stolicy

(TELEFONEM Z WARSZAWY)

(L) Z wszystkich okien wystawowych księgarń warszawskich zniknęły książki w języku niemieckim. Usunięto nawet te książki, które nie pochodzą z Trzeciej Rzeszy.

Rząd zrewiduje prawo obywatelstwa żydów

Odpowiedź na interpelację posłów Ratajczyka i Koniecznego

WARSZAWA. PAT. Odpowiadając na interpelację posłów St. Ratajczyka i Koniecznego w sprawie żydowskiej, premier i minister spraw wewnętrznych komunikuje co następuje:

„Znaczenie zagadnienia żydowskiego w Polsce miałem zaszczyt przedstawić w Sejmie kilkakrotnie. Ostatnio w odpowiedzi na interpelację pos. Skwarczyńskiego.

W sprawie zapytania p.p. interpelantów „czy rząd nie byłby skłonny bez dalszej co do tego zwłoki zarządzić rewizję nadania prawa obywatelstwa polskiego dokonanych w roku 1928, a przedewszystkiem cofnąć te nadania 600 tysiącom żydów, którzy obywatelstwem otrzymał w drodze dostatecznych podstaw prawnej nawet w rozumieniu dotychczas obowiązujących przepisów” — wyjaśnieniem, że żydom tym, tak jak i innym osobom, ubiegającym się wówczas o stwierdzenie ich obywatelstwa polskiego w łącznej ilości około miliona 600 tys. nie było obywatelstwo polskie nadane, lecz że nastąpiło w stosunku do nich stwierdzenie obywatelstwa w wyniku ustaleń przez władze na podstawie przedstawionych dowodów, iż odpowiadają oni warunkom, z któremi ustawa z dn. 20 stycznia 1920 roku o obywatelstwie państwa polskiego łączy posiadanie obywatelstwa polskiego.

Ponieważ jednak w ówczesnych stosunkach uwzględniano jedynie dowody tymczasowe wymagające późniejszego zastąpienia innemi, władze poddają w ramach istniejących przepisów sprawie stwierdzenia obywatelstwa w tego rodzaju przypadkach.

Zgon prof. Aleksandra Bruecknera

BERLIN. PAT. Wczoraj zmarł prof. Brueckner jeden z najznakomitszych historyków literatury i kultury polskiej i słowiańskiej, b. prof. uniwersytetu w Berlinie

Czy W. Komisarzowi L. N. w Gdańsku czynione są trudności?

LONDYN. PAT. Na interpelację, złożoną w Izbie Gmin, dotyczącą sprawozdań otrzymywanych przez Ligę Narodów od wysokiego komisarza Ligi w Gdańsku co do sytuacji w Wolnym Mieście, premier Chamberlain odpowiedział:

„Wysoki komisarz Ligi w Gdańsku regularnie składa raporty komitetowi 3 - ech, ustanowionemu przez Radę Ligi celem śledzenia sytuacji w Gdańsku i komitet ten autoryzował ogłoszone komunikaty po każdorazowym zakończeniu posiedzenia tego komitetu. Do tych komunikatów nie jestem oczywiście w stanie nic dodać, ale nie zgadzam się z supozycją, jakoby raporty wysokiego komisarza Ligi w Gdańsku dotyczyć miały trudności, na jakie on miałby w wykonywaniu swych czynności natrafiać”.

Tendencyjne wiadomości D. N. B.

o nowych zejściach na terenie Gdańska

BERLIN. PAT. Dzienniki wieczorne zamieszczają na widocznych miejscach tendencyjną depeszę niemieckiego biura informacyjnego o nowym rzekomo wypadku, który wydarzył się na terytorjum gdańskim w Lisewie koło Tczewa. Większość dzienników podaje tę informację pod tytułem: „Niemiec ponownie ostrzeliwany przez polskich urzędników granicznych na gdańsku” (dokończenie na str. 2-giej)

Sowiety przeciwko fortyfikowaniu wysp Alandzkich

Obawa unieruchomienia floty czerwonej w zatoce Fińskiej

Nieoczekiwane odroczenie zebrania Ligi Narodów

GENEWA PAT. Rada Ligi Narodów nie zebrała się wczoraj ze względu na trudności, jakie się wyloniły w ostatniej chwili w sprawie wysp Alandzkich. TRUDNOŚCI TE POZOSTAJĄ W ZWIĄZKU Z INSTRUKCJAMI OTRZYMANYMI PRZEZ DELEGATA SOWIECKIEGO, KTÓREMU POLECONO ZADAĆ ODROCZENIA SPRAWY. Delegacje Finlandii i Szwecji są jednakowoż stanowczo temu przeciwnie. ROZMOWY, JAKIE SIĘ TOCZA POMIĘDZY ZAINTERESOWANYMI STRONAMI NIE DAŁY DOTYCH CZAS POZYTYWNEGO WYNIKU.

SZTOKHOLM PAT. Cała prasa szwedzka donosi w obszernych depeszach z Genewy o zastrzeżeniach sowieckich odnośnie remilitaryzacji wysp Alandzkich. „Aftonbladet“ w artykule wstępnym pisze, że WBREW OPTYMIZMOWI SZWEDZKIEGO MINISTRA SPRAW ZAGRANICZNYCH SANDLERA, STANOWISKO SOWIETÓW NIE ZOSTAŁO WYJAŚNIONE.

Sowiety nie udzieliły odpowiedzi wyraźnie negatywnej, jednak zgłosiły szereg zastrzeżeń. Mimo to SZWECJA I FINLANDJA SĄ ZDECYDOWANE ZREALIZOWAĆ WSPÓLNIE PLAN REMILITARYZACJI WYSP ALANDZKICH. Możliwość przedłużenia sprawy Alandów do następnej sesji Rady Ligi Narodów wzbudza jednogłośnie sprzeciw prasy szwedzkiej. „Stockholms Tidningen“ podkreśla iż plan fortyfikacji wysp Alandzkich ma charakter wyłącznie obronny i NIE MOŻE MIEĆ NA CELU ZAMKNIĘCIA SOWIECKICH OKRĘTÓW WOJENNYCH W ZATOCE FIŃSKIEJ.

Zadania sowieckie dotyczące udzielenia dokładnych informacji co do fortyfikacji garnizonów na Alandach, są dla Szwecji i Finlandii nie do przyjęcia ze względów zasadniczych, albowiem dotyczą tajemnicy wojskowej.

TRZYMAJCIE NERWY NA WODZY...

Przy zaburzeniach sfery nerwowej, suje się ziola dla nerwowych D-ra Breyera Nr. 4. Do nabycia wszędzie. Wydzielająca organizm bezsenności, st-

75 tys. metrów helium dla Polski

dostarczą Stany Zjednoczone

WASZYNGTON PAT. Urząd kontroli amunicji wyraził zgodę na dostarczenie Polsce 75 tys. metrów sześć, helium dla balonu stratosferycznego.

Kto chce się czuć świeżo, w pełni sił do pracy, powinien przynajmniej raz na tydzień pić przed śniadaniem szklankę naturalnej wody gorzkiej „Franciszka” -

Józefa, która gruntownie oczyszcza przewód pokarmowy, regeneruje krew i pobudza w sposób trwały i skuteczny ogólną przemianę materii. Zap. w lek.

UWIEŻIENI NA DNI MORZA

Cześć załogi amerykańskiej łodzi podwodnej uratowano

PORTSMOUTH. Jak donosiliśmy, w czasie ćwiczeń amerykańska łódź podwodna „Squalis” zanurzyła się i w ciągu szeregu godzin nie ukazała się na powierzchni morza.

Władze marynarki amerykańskiej wydały wszelkie możliwe zarządzenia dla podjęcia próby uratowania załogi zatopionej łodzi podwodnej „Squalis”. Statek ratowniczy „Falcon” miał być o 5-ej rano na miejscu wypadku. Wiezie on na pokładzie 12 nurków. Ośmiu dalszych nurków zdąży na miejsce katastrofy samolotem z Waszyngtonu. Poza tym na miejsce katastrofy spieszą dwa statki kontroli wy-

brzeży i krążownik Brooklyn. Łódź podwodna leży na dnie morza na głębokości około 80 metrów.

Siostrzana łódź podwodna „Sculpon”, która wysłana została pierwsza na poszukiwanie miejsca wypadku, znalazła na powierzchni morza dwie boje. Jedną z nich miała połączenie telefoniczne z załogą zatopionej łodzi, tak, że można było nawiązać kontakt z jej dowódcą. Radził on, by prosto nurkowie spróbowali naprawić uszkodzony wentyl. Połączenie telefoniczne zostało jednak w czasie rozmowy przerwane prawdopodobnie wskutek zerwania kabli.

Cała Ameryka z napięciem śledzi przygotowania do akcji ratunkowej. Prezydent Roosevelt kazał się co godzinę informować o jej przebiegu.

56-ciu oficerów i marynarzy oraz 3-ch pracowników stoczni okrętowej spędziło już jedną noc na dnie morza.

Akcją ratunkową kieruje komandor Momsen, znany z wynalazku t. zw. „płuc Momsena”, służących do oddychania pod wodą. Momsen samolotem udał się do Portsmouth. Nurkowie po przybyciu na miejsce katastrofy nawiązali znowu kontakt z załogą zatopionej łodzi za pośrednictwem morskich aparatów podsluchowych. Kapitan zatopionej łodzi donosił: „Sytuacja jest zadowalająca, cierpimy wskutek zimna”. Aparat podsluchowy do-

Zastrzeżeniom sowieckim dziennik przeciwstawia zgodę mocarstw zachodnich na remilitaryzację wysp, zaznaczając z naciskiem, że plan szwedzko - fiński zostanie wykonany.

Zagadkowe pożary w Szwecji

Płoną fabryki pracujące na cele obrony narodowej

SZTOKHOLM PAT. W miejscowości Groendal w pobliżu Sztokholmu wybuchł ubiegłej nocy groźny pożar w fabryce chemicznej. Trzypiętrowa fabryka spłonęła doszczętnie. Straty wyniosły około pół miliona koron szwedzkich. Ogień ugaszono dopiero po 7 - mio godzinnej akcji ratunkowej o godz. 8 - ej rano. Przyczyna pożaru nie została wykryta.

Po ZESZŁOTYGDNIOWYM POŻARZE NA PRZEDMIEŚCIU SZTOKHOLMSKIM ULVSUNDA, KIEDY SPŁOŃEŁY DWIE FABRYKI, PRACUJĄCE NA CELE OBRONY NARODOWEJ, PONOWNY POŻAR FABRYKI CHEMICZNEJ WZBUDZA POWAŻNE ZANIEPOKOJENIE I PODEJRZENIA W TUTEJSZEJ OPINII PUBLICZNEJ.

Porozumienie Francji i Anglii z Sowiecami

Oświadczenie Chamberlaina w Izbie Gmin

LONDYN. Pat. Gabinet brytyjski odbył wczoraj przed południem prawie dwugodzinne posiedzenie z udziałem przybyłego z Genewy lorda Halifaxa, który przedstawił członkom gabinetu stan rozmów brytyjsko - sowieckich i zaproponował aprobowanie przez gabinet paktu wzajemnej pomocy między trzema mocarstwami, między W. Brytanią, Francją i Rosją Sowiecką. Gabinet ustosunkował się pozytywnie do propozycji lorda Halifaxa i premier Chamberlain złożył Izbie Gmin następujące oświadczenie:

„W wyniku rozmów, odbytych przez lorda Halifaxa w Paryżu i Genewie, wszystkie wchodzące w grę punkty widzenia zostały obecnie wyjaśnione i mam wszelkie powody spodziewać się, że jako rezultat propozycji, które rząd J. K. M. może teraz poczynić co do kwestii zasadniczej, jaka powstała, okaże się możliwym rychłe zawarcie całkowitego porozumienia. Aczkolwiek wciąż jeszcze pozostają dalsze

punkty do wyjaśnienia, nie przewiduję, aby dały one powód do jakiegokolwiek większych trudności”.

Na dodatkowe zapytanie premier zapowiedział, iż spodziewa się, że gdy po przerwie świątecznej z racji Zielonych Świąt Izba 6-go czerwca zbierze się ponownie, — premier będzie mógł udzielić Izbie pełnego sprawozdania o porozumieniu, które, jak ma nadzieję, będzie do tego czasu zawarte.



Tendencyjne wiadomości D. n. B.

(Początek na stronie 1 -szej)

skiem terytorjum”. Z tytułów powyższych informacji przebiega obecna tendencja propagandy niemieckiej, zmierzającej w naiwny sposób do wykazania opinii zagranicznej, iż ruch tranzytowy przez Pomorze uniemożliwiony jest w praktyce przez stronę polską. W tonie agresywnym i patetycznym zredagowany jest komentarz „Eerliner Poersens Ztg.”, że ten nowy i ciężki incydent nie miał krwawego przebiegu. Coraz bezwzględniej narzuca się pytanie, jak długo wolno jeszcze urzędnikom polskim strzelać do niewinnych Niemców”.

Reszta dzienników publikuje wiadomość o rzekomym incydencie na punkcie granicznym w Lisewie w brzmieniu niemieckim go biura informacyjnego, opatrzonej ją tytułami, zmierzającymi do udowodnienia, że ruch tranzytowy przez Pomorze stał się nagle, po 20 latach, nie wystarczający, niebezpieczny i groźny dla Niemiec.

GDĄŃSK PAT. Wczoraj w południe odbyły się w Kalthofie uroczystości pogrzebowe rzeźnika Maksa Gruebnaua z honorami partyjnymi. Krótkie przemówienie wygłosił prezydent Senatu Greiser.

Przyczyny katastrofy kolejowej

na stacji Gdańsk

WARSZAWA PAT. W związku z wypadkiem kolejowym, jaki miał miejsce dnia 18 maja b.r. o godzinie 6.43 na stacji Gdańsk Główny, ministerstwo komunikacji po przeprowadzeniu szczegółowego dochodzenia stwierdza, że został on spowodowany nadmierną szybkością pociągu. Zegar kontrolujący szybkość wskazywał 76 zamiast obowiązującej na tym odcinku szybkości 40 km na godzinę.

Obsługa parowozu: maszynista Łusaj i jego pomocnik Wojciech znajdują się obecnie w szpitalu w Gdańsku i życiu ich nie zagraża niebezpieczeństwo. To, że nikt z podróżnych nie doznał poważniejszych obrażeń należy zawdzięczać stalowej konstrukcji wagonów kolejowych polskiego wyrobu, która całkowicie zdała egzamin.

Straty materialne P.K.P. wynoszą około 200 tysięcy zł. Z powodu zatarasowania toru, lokalny ruch pasażerski odbywał się z przesiadaniem na miejscu wypadku, a ruch pociągów pasażerskich dalekobieżnych przeprowadzano drogą okrężną do godziny 15 - ej, poczem przywrócono normalny ruch pociągów pasażerskich.

Goście węgierscy w Wilnie

WILNO. Od wczoraj bawią w Wilnie goście węgierscy: b. minister oświaty, prezes węgierskiego towarzystwa im. A. Mickiewicza w Budapeszcie — bar. Jerzy Lukacs, w towarzystwie sekretarza towarzystwa dr. Jana Kertesa.

Goście węgierscy na zaproszenie Towarzystwa Przyjaciół Węgier w Wilnie wygłosili w salach prezesa Towarzystwa hr. Broel - Platera Marjana dwa odczyty, na które przybyli liczni goście spośród świata naukowego i kulturalnego Wilna, oraz członkowie Towarzystwa Przyjaciół Węgier.

Po zagajeniu prezesa hr. Broel - Platera, zabrał głos bar. Jerzy Lukacs, który wygłosił w języku francuskim odczyt „O Stefanie Batorym”, dając w nim rys historyczny postaci wielkiego polskiego króla i księcia Siedmioletnia.

Podczas odczytu min. Lukacs podkreślił, że dążeniem Polaków

i Węgrów powinno być posiadanie wspólnej granicy wzdłuż całych Karpat.

W zakończeniu odczytu wspomniany o tem, że w najbliższym czasie zostanie odsłonięty pomnik króla Stefana Batorego w Koszycach i że w uroczystości tej niewątpliwie wezmą udział bracia Polacy.

Dr. Jan Kertesz, który wygłosił drugi odczyt mówił o popularyzacji Adama Mickiewicza na Węgrzech, charakteryzując obszernie działalność Towarzystwa im. A. Mickiewicza, którego prace wydawnicze i przekładowe utworów polskich na język węgierski cieszą się dużym powodzeniem zarówno w Budapeszcie, jak i w całych Węgrzech.

Oba odczyty zostały przyjęte gorącymi oklaskami.

W dniu dzisiejszym goście węgierscy zwiedzali zabytki Wilna i okolicy. poczem odjadą do Krakowa.

WIADOMOŚCI SPORTOWE

Nowe zwycięstwo litewskich piłkarzy w Polsce

BIAŁYSTOK. Pat. We środę odbył się w Białymstoku wobec 3-ch tysięcy widzów międzynarodowy mecz piłkarski pomiędzy drużyną litewską LGSF

z Kowna i reprezentacją Białegostoku. Zwyciężyła drużyna litewska 5:0 (3:0). We czwartek Litwini udają się do Grodna, gdzie rozegrają mecz z tamtejszą reprezentacją.

Polska przegrała z Litwą na mistrzostwach Europy

KOWNO. Pat. W trzecim dniu zawodów o mistrzostwo Europy w koszykówce męskiej Polska walczyła z Litwą przegrywając w wysokim sto-

sunku 18:46 (9:25). Zawody wywołały ogromne zainteresowanie gromadząc przeszło 10.000 widzów.

Derby londyńskie

LONDYN. Pat. Dzień wczorajsz był dorocznym świętem sportowym W. Brytanii. Na słynnym torze wyścigowym w Epsom, przy cudownej pogodzie i olbrzymim zainteresowaniu półmilionowej rzeszy widzów, rozegrany został największy wyścig sezonu derby. Na trybunie honorowej, w zastępstwie nieobecnego króla, zajął miejsca książę i księżna Gloucester oraz książę i księżna Kentu.

Do wyścigu, rozgrywanego na przebiegu półtorę mil angielskiej o nagrodę 3.200 funtów, stanęło 27 najlepszych angielskich i francuskich koni. Zwyciężył zupełnie pewnie faworyt — „Bluepeter” pod jockeyem E. Smith, — własność lorda Reseberry w czasie 2 min. 35,8 sek. o trzy długości przed „Fox - Cub” i „Heliopolis”.

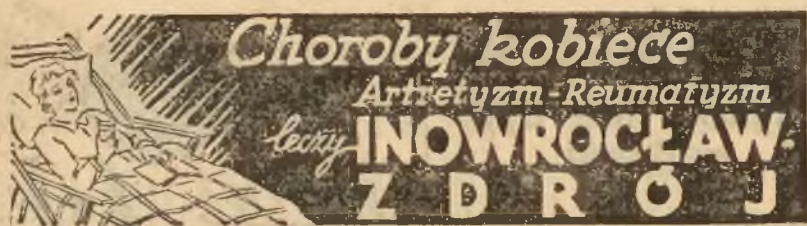
Jest to piąte zwycięstwo faworyta w angielskich derby w ciągu ostatnich 20 lat. Odbiło się ono najbardziej na kieszeniach bookmacherów, których kosztowało około miliona funt. szterli.

CHOROZY MORSZYŃSKA
LECZCIE SIĘ SÓL lub WODA
W KRAJU GÓRZKA

Silniejsza i skuteczniejsza w działaniu niż podobne środki zagraniczne, jest nasza SÓL MORSZYŃSKA lub GÓRZKA WODA MORSZYŃSKA. Stosuje się przy niedomaganiach żołądka, przy zaparciu stolca i cierpieniach wątroby. Żądać w apt. i skł. apt.

BALSAMICZNA
SÓL
DO
NÓG
J. GASECKIEGO
(Z KOGUTKIEM)
AGEPIN
usuwa ból, pieczenie,
nabrzmienie nóg, zmniejsza
odciski, które po tej kąpieli
dają się usunąć nawet
paznokciem. Przeciś
wycia na odciskaniu.

„Urzednicy z czynnej sluzby rowniez przestali juz bac sie, choc tylko bardzo nieliczne wyjatki manifestowaly swoje poglady otwarcie. Ale za to dzarzali sie mezo- wie zaufania listy ozonowej, ktorzy mowili do swoich kolegow z listy narodowej: pan pozwol, ze sie przedstawie. JESTEM Z OZONU, ALE NIE JESTEM Z OZONEM



Choroby kobiece

Artretyzm - Reumatyzm

INOWROCŁAW

Z D R O J

Przebieg konferencji dziennikarzy

u p. prezydenta Składkowskiego

Zarząd główny Związku Dziennikarzy R. P. powziął dnia 19 b. m. następującą uchwałę w sprawie komunikatu o przebiegu konferencji delegacji Wydziału Wykonawczego u p. prezesa Rady Ministrów w dniu 14. 4. 1939 r.:

„Zarząd główny stwierdza, że komunikat o konferencji delegacji Wydziału Wykonawczego Zw. Dziennikarzy R. P. u prezesa Rady Ministrów przedstawiający, iż:

„delegacja wyraziła przekonanie, że bezwzględnie nie zajdzie w przyszłości konieczność zastosowania do żadnego dziennikarza tak ostrego środka zapobiegawczego, jaki został niedawno użyty w stosunku do red. Mackiewicz” —

nie jest zgodny ze stanem faktycznym, jak wynika z przedstawionego przez Wydział Wykonawczy przebiegu rozmowy z p. prezydentem Składkowskim w dniu 14 kwietnia b. r.; stwierdza również, że komunikat wspomniany wymagał natychmiastowego sprostowania ze strony Wydziału Wykonawczego.

Zarząd główny wysłuchawszy wyjaśnień szczegółowych Wydziału Wykonawczego, poleca opublikowanie odpowiednich dokumentów w najbliższym Biuletynie Syndykatu Dziennikarzy Warszawskich i postanawia uchwalić powyższą ogłosić w prasie.



Nad Nowym Sączem oberwała się chmura

Powodzie nawiedziły południową Polskę

NOWY SĄCZ. W dolinie Kamienicy nad Gromadą Łubowa nastąpiło oberwanie się chmury. Olszynie na sy wód zalały znaczne przestrzenie, niszcząc płony. Wzburzona rzeka porwała mosty i mostki drewniane, na odcinku Nowy Sącz — Łubowa. Drobne potoczki i strumienie zamieniły się w dużych rozmiarów rzeki, znośąc ziemie z zasiewami. W Nowym Sączu, przy ul. Batorego, burza pozwałała wiekowe lipy.

Woda w Kamienicy podniosła się około godz. 22 do wysokości 2,75 m. ponad poziom normalny. W dzielnicy za Kamienicą wzniesiony niedawno mur porowy ocalał też dzielnice od zagłady. Wzburzone fale rzeki znośły drzewo ze składów, położonych nad brzegiem rzeki w Łubowej i Maciejowej. Również Dunajec i Poprad podniosły się nieznacznie. Po północy wody zaczęły opadać, tak, że wczoraj nad ranem sytuacja wróciła do normalnego stanu.

23 b.m. w godzinach wieczornych wskutek silnych opadów deszczowych poziom wody na Dunajcu, Popradzie i Kamienicy podniósł się od 1 do 1,40 mtr. Do miejscowości nawiedzonych powodzią wyjechał starosta nowosądecki mgr. K. Adamki, celem zorganizowania pomocy powodziarzom. BOGUMIN. PAT. Wczoraj wieczorem zaznaczył się gwałtowny przybór wody na Odrze w Szonichu i Kopytowiu. O godz. 20-ej wieczorem Odra przerwała wały pod Kopytówem. Akcją ratunkową prowadzi wojsko i policja.

CIESZYN. PAT. Na terenie Cieszyńska mały potoczek spływający ze wzgórza do Bohówki (dopływ Olzy) przerwał wezbrany nurt wąż ochronny i podmył tor kolejowy na długości 1 km. między Cieszynem a Markłowicami. Uszkodzony tor naprawiono w szybkim tempie i już wczoraj o godz. 21.30 ruch pociągów osobowych odbywał się normalnie. Zagrożonym odcinkiem toru przechodzą pociągi ze zmniejszoną szybkością.

KATOWICE. PAT. Stan wody w powiecie bielskim, w miejscowościach położonych nad rzeką Jasienicą i Białką nie podniósł się. Natomiast Wisła w Czechowicach wystąpiła z brzegów, zalewając łąki. Woda dochodzi do wału ochronnego. Wczoraj późnym wieczorem stan wody na Wisle wyniósł 4,25 mtr.

MYŚLENICE. PAT. W Gdowie po

lok Ruda zalał około 25 domów, z których część mieszkańców ewakuowano. Potok Głogoczowa wystąpił z brzegów, zalewając znaczne obszary gruntów w Głogoczowie, w tym kilka domów. Mieszkańców ewakuowano.

Potok Bysinka uszkodził poważnie brzozy regulacyjne. Most na drodze nr. 13 w Lubniu na Lubinie i drugi w Peimiu na Krzozorowie oraz na drodze do Wisniowej są poważnie zagrożone. Wody zerwały jeden most powiatowy i jeden gminny w Wierzbianowej, oraz most na Krz. wierzce w Ciasławiu.

W Radziszowie, pow. Krakowskiego, wystąpiła z brzegów rzeka Skawinka, zalewając drogę gminną na przestrzeni 2 km. W Zabierzowie wylała Rudawa. Pod wodą znajdują się tam trzy różne położone domy

Uwięziony w powietrzu samolot z wojewodą Grażyńskim

Polski samolot komunikacyjny, który w poniedziałek o godz. 16.30 wystartował z Warszawy do Katowic, trafił na Śląsku na silną nawalnicę. Pilot nie mógł lądować na oświetlonym lotnisku w Katowicach, wobec czego poleciał do Krakowa, gdzie jednak również nie sposób było lądować ze względu na szalejącą burzę. Wobec tego samolot wrócił i wśród deszczu oraz wichury krążył nad Śląskiem. Dopiero po wyczerpaniu benzyny pilot

lądował w woj. kieleckim w odległości 15 km. od Swierklańca. Port lotniczy w Katowicach po otrzymaniu meldunku o szczególnie trudnym lądowaniu wysłał natychmiast po pasażerów samolochody.

Samolotem tym lecieli wojewoda śląski Michał Grażyński, hr. Hochberg z Pszczyny, jego plenipotent hr. Solms oraz kilku generalnych dyrektorów największych koncernów śląskich.

Repertuar teatrów i kin stołecznych

TEATR WIELKI: „Manewry je-sienne”.
TEATR NARODOWY: „Samuel Zborowski”.
TEATR POLSKI: „Koleżanki”.
TEATR LETNI: „Pensjonat w dworze”.
TEATR NOWY: „Week end”.
TEATR MAŁY: „Brat marnotrawny”.
TEATR ATENEUM: „Cyrulik sewilski”.
TEATR KAMERALNY: „Exposé pani ministerowej” o 4 i 8-ej.
TEATR MALICKIEJ: „Julia kupuje sobie dziecko”.
TEATR BUFFO: „Ale si nabawił”.
MALE QUI PRO QUO: „Strachy na lachy”.
TEATR ALI BABA: „Sezonie o twórz się!”
TEATR 8.15: „Baron Kimmel”

K I N A :

ATLANTIC: „Wielki walc”.
BALTYK: „Blagier”.
CAPITOL: „U kresu drogi”.
CASINO: „Boo-oo”.
COLOSSEUM: „Burza nad Bengali”.
EUROPA: „Studentka”.
FILHARMONJA: „Bitwa nad Mar-ua”.
HOLLYWOOD: „Druga młodość” i rewja.
IMPERIAL: „Kochało ją dwóch”.
PALLADIUM: „Macierzyństwo”.
PAN: „Trzy serca”.
RIALTO: „Przygoda we dwoje”.
ROMA: „Banita”.
STUDIO: „Dama z portretu”.
STYLLOWY: „Panna Ewa”.
ŚWIATOWID: „Ukończony”.
VICTORIA: „Włóczęgi”

W Krakowie

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO: „Gajówka rozmarynu”

We Lwowie

TEATR WIELKI „Obrona Kras-nyj”

W Białymstoku

TEATR IM. ORZESKOWEJ: „Dzień bez klamstwa” wia- szczorem „Pensjonat we dworze”

Himmler dba

o nerwy Niemców

PARYŻ. Agencja Havasa o- nosi z Berlina, że szef policji Rzeszy Himmler wydał zarządzenie, zakazujące występowania we wszelkiego rodzaju cyrkach wędrownych lub muzeach osobliwości osobom odznaczającym się niemiernie wysokim wzrostem, karłom, kobietom z brodą i t. p. Zabrania się ponadto demonstrowania w kinoteatrach filmów krótkometrażowych, przedstawiających katastrofy, pożary i t. p.

GIEŁDA WARSZAWSKA

z dnia 24 maja 1939 roku

WALUTY: Belg. belg 90,45 — 90,92. Dolar amerykański 5,30 — 5,32½. Dolar kanad. 5,26½ — 5,29. Floreny hol. 285,25 — 286,97. Franki fr. 14,04 — 14,14. Franki szwajc. 119,50 — 120,30. Funt ang. 24,80 — 24,96. Guldeny gdańskie 99,75 — 100,25. Korony duńskie 110,75 — 111,53. Korony norweskie 124,60 — 125,52. Korony szwedzkie 127,90 — 128,32. Liry włoskie 18,50 — 19,10. Marki fińskie 10,70 — 11,04. Marki niem. srebrne 80,00 — 82½.

AKCJE: Bank Polski 110,00. Cukier 34,75. Lipow 87,00 — 88,00. Modrzewiów 19,00. Ostrowiec 76,00. Starachowice — 53 — 52½. Zyrardów 50,00. Haberbusch Tendencja przeważnie utrzymująca.

PAPIERY PROC.: — 4½% wewa- 60½. 3% inwest. pierwsza 79,00. 3% 82,00. 3% inwest. druga 80,00 — serie 83,00. 5% konwersyjna 62,00. 4% konsolidacyjna 61½ — 60½ — ost. setki i drobne. 4½% ziemskie seria 5 — 5½ — 56,00 — 55½ — 55½ — ost. drobne. 4½% Warszawy 64½ — 5% Warszawy stare 65,63. 5% Warszawy 1933 rok 63,00 — 62½ — 62½ — 63½ ost. drobne. Tendencja dla pożyczek utrzymana, dla listów nieco słabsza.

Tabela loterii

14 dzień ciągnięcia 4-ej klasy 42-ej Loterii Państw.

I i II CIĄNIENIE GŁÓWNE WYGRANE

Stała dzienna wygrana 10.000 zł. padła na nr. 78653

25.000 zł.: 112091

10.000 zł.: 130300

5.000 zł.: 1204 7460 119119

130512

2.500 zł.: 19117 22652 34549

39020 75902 92404 94834 96205

125530 126209 126722 135368

138662 140849 161585

2.000 zł.: 11127 24281 24688

29370 46930 49162 54394 58030

70744 78190 83854 132521 138074

153957

1.000 zł.: 3469 5223 6004 12501

16536 23014 23061 23644 36219

37809 38599 43550 48296 59046

74266 77506 109015 120491 120548

125530 126209 126722 135368

137119 138781 144023 144752

149046 151561 152786 160167

160763

WYGRANE PO 250 ZŁ.

25 385 869 922 43 51 1144 202

87 648 717 40 53 845 2064 293 94

421 639 859 3033 92 195 48 88 261

496 97 675 59 835 52 4096 97 134

44 71 96 407 53 45 74 556 642 54

60 727 37 44 55 57 973 5115 273 77

92 359 602 717 92 824 57 75 6105

28 454 424 736 71 975 82 7072 115

52 337 505 80 741 775 8000 455 69

94 641 734 67 9087 167 75 559 64

712 21 38 841 10054 78 69 118 42

23 69 303 59 537 605 69 749 11338

72 12092 282 444 521 928 62 18127

206 370 59 93 430 51 92 536 94 649

708 860 14148 377 423 505 675

15059 410 420 770 863 16346 120

67 94 636 714 19 63 905 97 17179

304 542 752 811 21 39 907 18059 77

140 202 416 733 793 850 957 62

19163 356 76 443 940 20059 141 48

258 353 96 501 761 708 992 95 21024

118 244 361 402 22 77 619 8066 922

22040 86 191 215 85 331 432 597 812

59 23123 308 747 81 841 57 84 939

24041 123 402 66 619 792 929 69

25027 93 60 131 260 361 85 98 410

35 65 607 6 19 72 713 50 62 65 847

95 26037 150 92 326 41 417 616 795

990 27234 41 386 771 719 983 28060

165 1938 769 892 93 852 29049 79

145 213 30 508 37 781 30 806 65 81

964 30481 31020 52 65 157 237 385

562 623 848 905 59 32809 67 569 65

834 74 994 38093 116 221 70 670

91 722 863 943 34084 95 189 269

511 16 53 79 90 727 936

35042 147 310 12 469 517 57 36006

398 455 91 532 84 736 93 870 397

37078 97 123 276 37 334 401 38945

38226 471 586 676 84 748 58 892

39203 465 703 800 70 995

40098 396 818 41033 125 39 355

37 471 674 42010 267 94 386 709 936

83 90 43183 212 451 65 960 44041

77 142 55 92 294 354 430 91 96 581

741 89 879 906 45217 19 333 46 497

951 58 131036 201 307 450 607 721

52 979 132039 433 615 738 803 133127

321 68 599 754 896 971 134034 50

297 371 521 668 765 968

135461 82 682 732 45 805 99 936

136092 294 420 534 98 613 770 842

964 58 137128 273 433 506 32 704 932

44 138007 21 69 91 214 54 65 611 56

774 824 97 907 139118 246 77 336

414 596 642 821 91 936 140346 52

74 492 564 809 923 141125 476 715

806 77 919 46 142019 210 394 493

769 82 817 27 143003 92 108 17 27

32 303 70 465 871 929 83 144046 181

298 314 409 20 37 92 508 365 615

776 145132 95 321 80 425 503 28

909 146030 44 211 46 326 65 89 507

629 756 951 147009 218 37 88 99 496

500 12 99 656 764 916 148163 74 261

586 820 946 55 66 84 149194 76

260 404 34 57 82 681 727 925 45

150051 62 113 89 211 438 575 98 642

151029 304 468 806 54 985 89 152046

173 205 86 317 495 645 723 25 94 975

153093 157 64 247 476 684 802 901

154202 303 4 42 552 641 66 709 99

843 48 81 155057 66 70 344 52 424

751 63 840 150026 156 239 424 51

46 59 687 912 38 157471 543 85 694

735 59 81 83 918 158137 206 423 32

561 674 797 834 43 980 88 159046

89 308 50 664 736 876 16002 74 393

617 28 40 818 24 161052 167 250 313

416 577 636 746 51 890 102158 71

207 437 98 963 163000 68 197 248

30 418 558 773 346 164082 158 379

423 70 500 624 793

III CIĄNIENIE

GŁÓWNE WYGRANE

Stała dzienna wygrana 20000 zł.

padła na Nr. — 63496

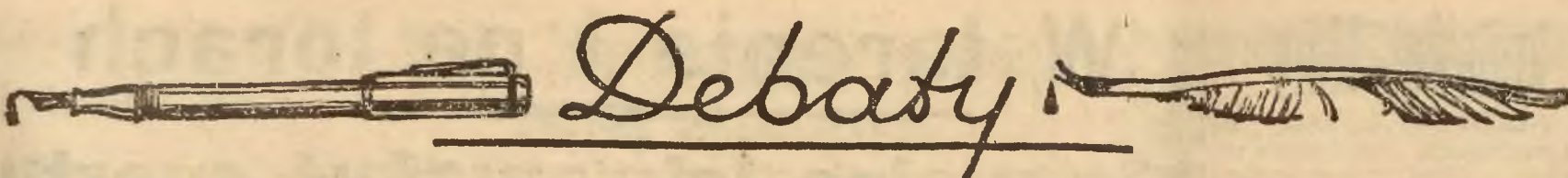
50000 zł. — 34575 132610

15000 zł. — 37023

10000 zł. 189 358 103850

5000 zł. 12895 26481 152047 72366

71095 112637 109720 8



„Kurjer Warszawski“

ZNASZ-LI TEN KRAJ...

Więc podpisali wczoraj. Bardzo uroczyste, w najwspanialszej komnacie pałacu kanclerskiego w Berlinie. I stanął niemiecko - włoski układ sojuszniczy wojskowo - polityczny.

Jest to niewątpliwie zdarzenie dnia. Bez złośliwości. Lecz i bez naiwności. Że bowiem zdarzenie dnia, to pewna, ale ilu dni, któż to przewidzi.

Niemcy nazywają umowy dyplomatyczne - polityczne świstkami papieru. To ich rzecz. A zresztą, co jak co, ale to ich określenie nie jest, w swej wielkiej szczerości, czczeniem słowem, gdyż wielokrotnie od lat setek i lat dziesiątek, a ostatnio już stale i niezawodnie, wykazywali do wodnie, że wszelkie umowy są dla nich tylko świstkami papieru.

Lecz ten papier wczorajszy ma — przyznać trzeba — prawdziwie uroczą w swej wyrazistej wymowie oprawę.

Hr. Ciano wyjechał z Rzymu do Berlina, na podpisanie umowy. 20-go maja: rocznica zawarcia trójprzymierza Włoch z Niemcami i Austro - Węgrami 20-go maja 1882 r.

Hr. Ciano odjeżdża z Berlina do Rzymu, po podpisaniu umowy. 23-go maja: rocznica wkroczenia Włoch w wielką wojnę przeciw Niemcom i Austro-Węgrom 23-go maja 1915.

Oto oprawa, co się zowie, zdoła i składna: obie okładki, przednia i tylna, w najmyślniej dobranej ujęciu, otwierają i zamykają tę księgę przyrzeczeń przyjaźni niemiecko - włoskiej.

Co za mistrz dworu dwu dyktatorów układał tak niezrównanie gładko i gromko zarazem przebieg tych odwiedzin i uroczystości podpisu. W dzień rocznicy 20-go maja p. hr. Ciano dopiero jechał tam, a w dzień rocznicy 23-go maja już śpieszył z powrotem. Te dwa dni w roku najmniej zaiste nadawały się do spędzenia ich razem. A po środę ledwie się zmieściły dwie doby, 21-go i 22-go maja, na przybycie i podpisanie. Mistrzem, który tak wdzięcznie to ułożył, przemierzając się nieznacznie, choć cicho, między ziemi duchami tych wspomnień, mógł jednak być tylko sam duch dziejów.

Jakież pieśni, godne uroczystości, przygrywały jej i dźwięczały w duszach uczestników?

Niemcom, pomnym, że... znają już ten kraj sojusznicy, snuta jest uparcie i spędzić się bodaj nie dała słynna piosenka Mignon Goethe'go o Italii:

— Kennst du das Land... Znasz-li ten kraj...

Trochę niepokojąco dla p. hr. Ciano mógł brzmieć tylko jej refren:

— Dahin! dahin! moecht' ich mit dir, o mein Geliebter, ziehen!... Ach tam, ach tam, pociągając byśmy radzi...

Ta odpowiedź na tęsknotę Germanów do ciepłego morza!

Naprawdę niebezpieczna jest ta ostatnia zwrotka o... Brennerze:

— Kennst du den Berg und seinen Wolkensteg? Das Maulthier sucht im Nebel seinen Weg... Znasz-li ten brzeg, gdzie po skalistych górach, strudzony

„promienie słoneczne idealny na jej włosach, nadając im jakąś moc uodroczającą... — Tak czytamy niekiedy w powieści. Pamięć, że również w życiu codziennym piękne włosy są często godne podziwu. Jak łatwo nadać naszym włosom blask i połysk, stosując niealkaliczny

BEZ MYDŁA
Szampon Czarna Głowa
W 2 odmianach: do ciemnych i jasnych włosów, w proszku i w płynie

muł swej drogi szuka w chmurach?...

A Włochom?

Włochom, kołysanym pamięcią obietnicą kanclerza, że... nigdy tego nie zapomni, dręcząc jednak dźwięcząc musiało z Non t'amo più Tostiego:

— Ti ricordi ancora il di che c'incotrammo... Ma le parole tue furon mendaci... Non t'amo più... Pamiętam dzień, kiedyśmy się spotkali... Kłamliwie były słowa twe... Już po miłości...

Ale dość pieśni Trzeba wracać do życia. Coprawda, to w życiu tkwią zwykle pieśni tych wątki.

Umowa wczorajsza zaczyna się od stwierdzenia:

„...osiągnąwszy wspólną po wsze czasy granicę...“

A kończy się stwierdzeniem, że

„...ważna jest na lat dziesięć...“

Czy to jest dobrze, żeby zaczynać od fortissimo — (znowu płacze się pieśń w życiu!) — a kończyć pianissimo, zamiast odwrotnie?

Ale właściwie w życiu tak rzeczywiście bywa. Zaczyna się mocno, a kończy się słabo. Bywa nawet, że dziesięć lat oznacza znacznie mniej.

Najdalej bodaj idzie w tej umowie, zdawałoby się, postanowienie art. 5-go, w którym obie strony już dziś zobowiązują się, z godną podziwu... przezornością, lub może... nieprzezornością, że

„...na wypadek wspólnie prowadzonej wojny mogą zawrzeć zawieszenie broni lub pokój z przeciwnikiem tylko na podstawie pełnego porozumienia wzajemnego“.

No tak, oczywiście, na wypadek wojny prowadzonej... wspólnie, ale jeżeli los zrządzi, że w wojnie znajdują się Niemcy i Włochy po stronach przeciwnych — (jak się stało w wojnie 1914 — 1918 mimo dwudziestoletniego zgórą przymierza poprzedniego) — to i pokój będzie się zawierało przeciw sobie, a na podstawie pełnego porozumienia wzajemnego... z innymi.

Wobec tych wątpliwości podstawowych, a na doświadczeniu mocno opartych, zagłębianie się w poszczególne postanowienia umowy mogłoby się łączyć okazem trudem straconym.

Lepiej przeto będzie zatrzymać uwagę na zapewnieniu wstępem, że

„...narody niemiecki i włoski są silnie ze sobą zespolone pokrewieństwem poglądów na świat...“

Być może, ale zdaje się, że głównie w poglądzie na świat, jako obszar doraźnego podziału zdobyczy przez najzachłanniej-szych — Die Groebsten aber schlugen sich durch Und fressens den Anderen vom Maule (Goethe) — gdyż do jakiegokolwiek innego i trwalszego pokrewieństwa w poglądach na świat mniej skwapliwie dotychczas tam się przyznawano.

Najosobliwiej zaś brzmi zapewnienie, że

„Niemcy i Włochy chcą służyć wielkiemu zadaniu zabezpieczenia zasad kultury europejskiej“.

Jakżeż to powiedzie się Włochom z Niemcami, skoro ta rzekomo pokrewna Trzecia Rzesza głosi, iż po dwu tysiącach lat Europy chrześcijańskiej, której Rzym był ogniskiem, zaczyna ona, na gruzach tej przeszłości, swoje conajmniej dwa tysiące lat zupełnie innego świata nacjonal - socjalistycznego pod przewodnictwem niemieckiego narodu władców z przeznaczenia?

St. St.

W tej rubryce zamieszczamy najciekawsze względnie najciekawsze artykuły i feljtony, które wczoraj ukazały się w prasie polskiej. Nie opatrujemy ich w żadne komentarze. Ale to nie znaczy, abyśmy podzielił poglądy w nich wypowiedziane. Owszem będą się tu znajdowały utwory naszych przyjaciół, będą powtarzane zdania, z którymi się zgadzamy. Ale również często będziemy zamieszczali artykuły przeciwników i przedrukowywać poglądy skrajnie z naszymi poglądami sporne, jeśli będziemy uważać, że z jakichkolwiek względów dany utwór, artykuł czy feljton zasługuje na powtórzenie lub na zapamiętanie.

„Polska Zbrojna“

DLACZEGO „REPULSE“ POWRÓCIŁ

W pół drogi między Europą a Ameryką, płynąca pod flagą Jego Królewskiej Mości „Empress of Australia“ zastopowała. I zastopowała także okręty eskorty.

Szare fale Atlantyku przerzuciły motorówki służbowe burt z jednego okrętu na burtę drugiego. Oddano worki poczty, wymieniono pożegnania. I dumny krążownik linjowy zawrócił o 180 stopni w kierunku Zjednoczonego Królestwa.

„Repulse“, jak wiadomo, miał przewieźć parę królewską do Kanady, przebudowywano nawet w tym celu pomieszczenia wewnątrz okrętu. Bo zarówno prestiż króla Anglii i cesarza Indji, jak i ceremoniał obyczajowy wymagał, aby władca najpotężniejszego imperjum świata podróżował nie na zwykłym „pasażerze“, ale na okręcie wojennym, uosabiającym potęgę i wielkość mocarstwa brytyjskiego.

Jednak okoliczności sprawiły, że trzeba było ceremoniału poniechać gwoi polityce i strategii. Admiralicja brytyjska nie była tak lekkomyślna, aby wobec naprężenia sytuacji europejskiej pozbywać się w takiej chwili jednego ze swych trzech krążowników linjowych, stanowiącego sobą wielką wartość taktyczną, dopiero co zmodernizowanego, a przeto będącego specjalnie groźnym przeciwnikiem dla kieszonkowych pancerników typu „Deutschland“.

Król popłynął tedy, nieco wbrew zwyczajom na statku pasażerskim, okręt linjowy odprawił go tylko w pół drogi. Po czem całą siłą swych potężnych maszyn zawrócił do ojczyzny. Powrót ten można wytłumaczyć jeszcze i tem, że drugi siostrzany okręt tegoż typu, „Renown“, znajduje się w chwili obecnej w modernizacji i mimo przyspieszenia robót gotów będzie dopiero po pewnym czasie. „Hood“ — największy okręt wojenny świata — i „Repulse“, reprezentują więc w chwili obecnej zespół szybkobieżnych okrętów linjowych Wielkiej Brytanji.

32.000 tonn wyporności, moc 126.000 K. M., szybkość 31 węzłów, pancerny do 280 mm., uzbrojenie 6 dział 381 mm., 20 — 102 mm., mogących strzelać do zenitu, 20 działek i nkm. przeciwlotniczych, 4 samoloty i 1.200 ludzi załogi — oto ogólne charakterystyki „Repulse“ i analogicznego „Renown“. Mimo, że okręty te mają już po 23 lata żywota, to jednak wymiana pancernia, mechanizmów i uzbrojenia, a także przebudowa kadłuba, doprowadziła je do stanu zupełnie nowoczesnego. I niezawodnie w razie potrzeby potrafią one spełnić swe groźne zadanie.

„Repulse“ powrócił tedy, a by „Home Fleet“ nie została uszczuplona w tak poważnym momencie dziejowym. Powrócił, by zająć swoje miejsce w zespole krążowników linjowych (battle-cruisers), szybkich i potężnych okrętów typu szybkobieżnych nadpancerników. Pesza okrę-

tów linjowych Anglii — w ilości dwunastu, to okręty wprawdzie jeszcze silniej uzbrojone, i opancerzone, ale za to znacznie powolniejsze (20 — 24 węzłów). Trójka krążowników bojowych ma zatem tę zaletę, że dzięki szybkości swej zjawiać się może rychło na każdym teatrze operacyjnym, wnosząc z sobą coś znacznie potężniejszego od zespołu krążowników lekkich, kontrtorpedowców czy okrętów podwodnych: element nieodpartej potęgi w postaci salwy dział 15 calowych, których każdy pocisk waży około 900 kg. Salwa sześciu dział „Repulse“ — to pięć i pół tonny żelaza i materiałów wybuchowych, wyrzucone z szybkością wylotową 745 metrów na sek., na odległość 30 — 40 kilometrów.

Bo mimo „młodej szkoły“, która dowodziła zmierzchu pancerników wobec wspaniałego postępu broni podwodnej i napowietrznej, mimo rzekomych wielkich kosztów budowy i groźby zlikwidowania takiego „capital-ship-u“ jedną bombą czy torpedą — życie i doświadczenie naukowe wykazały zupełnie coś innego. Pancernik, który oparł się skutecznie „młodej szkole“ torpedowca w latach 1880 — 1914 oraz jeszcze młodszej szkole okrętu podwodnego, oprze się — nie ulega to już wątpliwości — i bombie, czy torpedzie miotanej z powietrza. Oprze znacznie skuteczniej od okrętu lekkiego, a kruche, rozporządzającego przeto znacznie mniejszą ilością celnych dział.

Oczywiście, zarówno samolot jak i okręt podwodny nie tracą z tego powodu nic ze swego właściwego znaczenia taktycznego. Nie należy jednak sądzić, że wielkie nadpancerniki będzie się topiło jak szczyry wyjęte z pułapki... W przewidywaniu bowiem nowych niebezpieczeństw tak do brze udoskonalono system wodoszczelny, tak rozbudowano pokłady pancernie, tak rozmieszczono broń przeciwlotniczą i aparaty podsluchowe — że pomijając już techniczne trudności trafienia w będący w ruchu okręt — niebezpieczeństwo z pod wody czy z powietrza nie będzie większe od niebezpieczeństwa w normalnej walce artyleryjskiej, a raczej nawet mniejsze. A okręt linjowy właśnie do takiej walki jest zbudowany.

Okazuje się więc, że pozornie drogi pancernik jest najtańszym ze wszystkich typów okrętów wojennych. Bo nie tylko jego tonna kosztuje dwukrotnie mniej od tonny krążownika, 3 — 6 razy mniej od tonny torpedowca czy okrętu podwodnego, ale jeszcze daje on gwarancję dużej żywotności przy maksymalnej potędze działania.

Dlatego też H. M. S. „Repulse“, stanowiący jeden z najbardziej cennych okrętów floty brytyjskiej, powrócił do kraju, by — jak to dotąd było jego udziałem — stać wiernie na straży pokoju i sprawiedliwości.

Argo.

elastycznie
CHODZISZ GDY
BERSON
OBCAS NOSISZ



Jak będzie rozwiązana kwestja żydowska w Czechach i na Morawach

MORAWSKA OSTRAWA PAT. „Lidove Noviny“ i „Ceske Slovo“ podają projekt mającego w najbliższym czasie wejść w życie rozporządzenia rządowego, regulującego kwestję żydowską w protektoracie Czech i Moraw.

Za żyda uważany ma być każdy, kto przyznaje się do wyznania mojżeszowego, oraz każdy ochrzczony żyd, który przyjął chrzest po dniu 1. 11 1918 roku. Za żyda dalej uważa się każdego, kto zawarł związek małżeński z żydem względnie z żydówką, lub żyje z osobą żydowskiego pochodzenia w związku niemałżeńskim.

Potomkowie tych osób są uważani również za żydów. Żydzi mają być w zasady wykluczeni z państwowych i publicznych stanowisk, nie mogą wykonywać ani zawodu nauczycielskiego, ani pracować w publicznych urzędach. Żydowskie dzieci mają być kształcone w osobnych żydowskich szkołach. W adwokaturze ma być wprowadzony numerus clausus, odpowiadający procentowo ilości żydów. Żydzi nie mogą być w przyszłości ani właścicielami, ani najemcami ziemskiego majątku, czy przedsiębiorstw rolniczego.

W przedsiębiorstwach przemysłowych, opartych na koncesjach, ma być prowizorycznie wprowadzony numerus clausus 5 — 6 proc. Nadto ma być przeprowadzony spis majątku żydowskiego według stanu z 15. 3. 1939 roku. Rząd protektoratu może stosować wyjątki odnośnie do specjalnie zasłużonych osób pochodzenia żydowskiego.

PRAGA PAT. W Brnie doszło wczoraj wieczorem do manifestacji faszystów czeskich przeciwko żydom. Manifestanci w liczbie kilkuset przeszli przez miasto, domagając się opuszczenia przez żydów kawiarni i lokali publicznych. Innych wykroczeń nie zanotowano.

Anglia i Francja nie poparą żądań chińskich

GENEWA PAT. Wczorajsze posiedzenie 105 sesji Rady Ligi Narodów poprzedzone dwoma poufnymi posiedzeniami, na których ustalono porządek dziennego sesji rozpoczęło się o godzinie 16.30. Dłuższe przemówienie wygłosił delegat chiński Wellington Koo, który scharakteryzował położenie istniejące obecnie w Chinach i w konkluzji swego przemówienia domagał się utworzenia komitetu koordynacyjnego dla skoordynowania „zarządzeń poszczególnych rządów, mających na celu udzielenie Chinom pomocy. W odpowiedzi na przemówienie delegata chińskiego, lord Halifax podkreślił, że w obecnym stanie rzeczy rząd Wielkiej Brytanji nie może poprzeć daleko idących żądań rządu chińskiego. Francuski minister spraw zagranicznych Bonnet wypowiedział się również przeciw utworzeniu komitetu koordynacyjnego. Powyższe oświadczenie Rada Ligi Narodów przyjęła do wiadomości.

13 statków na dnie morza

BARCELONA PAT. Wydobyto tu z dna morza motorowiec „Villa Madrid“, zatopiony podczas bombardowania miasta i portu przez lotnictwo włoskie na kilka dni przed zdobyciem Barcelony.

Obecnie w porcie barcelońskim spoczywa jeszcze 13 statków najrozmaitszego rodzaju i wielkości, zatopionych wskutek bombardowania.

Potemkin będzie miał dwóch doradców

MOSKWA. Pat. Agencja Hawsa notuje informację, którą uważa za prawdopodobną, iż zamierzone jest mianowanie dwóch nowych wicekomisarzy spraw zagranicznych w osobach b. sekretarza generalnego komunistycznej międzynarodówki zawodowej (Profinternu) — Łozowskiego i wice-przewod-

niczącego rady komisarzy ludowych Gruzi — Dekanozowa, którzy wezmą by do komisariatu spraw zagranicznych ZSSR w charakterze zastępców wicekomisarza Potiemkina. Nominacja dwóch nowych wicekomisarzy nastąpić by miała w czasie rozpoczynającej się 25 bm. sesji najwyższej rady ZSSR.

Frekwencja w Pawilonie Polskim

Dotychczasowe sprawdziany dowiodły, że mniej więcej 1/4 zwiedzających wystawę przechodzi przez Pawilon Polski. Przewiduje się, że nie mniej niż 40.000.000 zwiedzi wystawę. Wynikałoby przeto, że około 10.000.000 osób zobaczy Pawilon Polski. Przy poszczególnych grupach Wystawy Polskiej zorganizowano w pewne dni w tygodniu matematyczne sprawdziany dla celów statystyki. Informatorzy są zaopatrzeni w zegarki we lżejszy, podające ile osób zatrzymało się przed daną grupą eksponatów lub przed pewną tablicą. W ten sposób będzie można stwierdzić jakie eksponaty przyciągają najbardziej uwagę. Dotychczas stwierdzono, że największe zainteresowanie wywołuje pomnik Jagiełły, dokumenty historyczne w gablotach, obrazy historyczne, tablice naukowe i aparaty demonstracyjne. 2 z 5-ciu pokoi wystawowych, dział lotnictwa, dział opieki społecznej, wyroby przemysłowe i rzemieślnicze oraz dział tekstylny. Ciekawym zjawiskiem jest, że w tablicach naukowych największe zainteresowanie wzbudza tablica fizyki, tablica Chemii, tablica fizyki i tablica Kopenhagi. Niektóre eksponaty wywołują ogromne zainteresowanie nie tylko ze strony publiczności, ale także techników wystawy np. w stoisku tekstylnym. Część poświęcona domskiemu ubiorowi była zwiedzana przez dekoratorów i rysowników najbardziej elektrycznych w Nowyorku sklepów, którzy z dużym uznaniem mówili o formach eksponatów. Organizatorzy dorocznej wystawy mebli Grand Palais w Paryżu prosili o prawo zabrania pięciu wnętrz wystawowych na Wystawę w Paryżu, uważając je za najciekawszą formę wystawy i zupełnie nową formę mebli. Wreszcie kilka szkół zwróciło się z prośbą o prawo fotografowania tablic w dziale nauki i dziale przemysłu dla zastosowania tej metody w szkołach.

40406

Programy radiowe

WARSZAWA

Czwartek dnia 25. 5. 1939 r.

6,30 Piosenka poranna „Kiedy ranne wstają zorze”. 6,35 Gimnastyka 6,50 Muzyka (płyty). 8,00 Audycja dla szkół. 8,10 - 11,00 Przerwa. 11,00 Audycja dla szkół. 11,25 Muzyka (płyty). 11,30 Audycja dla poborowców. 11,57 Sygnał i hejnał z Krakowa. 12,03 Audycja po południowa. 13,00 - 15,00 Przerwa (patrz programy lokalne). 15,00 „Gejzery” — pog. dla młodzieży. 15,15 Kłopoty i rady: „Wspólne troski, wspólne rozrywki” — dialog. 15,30 Muzyka obiadowa w wyk. Ork. Rozgł. Katowickiej pod dyr. J. Leszczyńskiego. 16,00 Dziennik popołudniowy. 16,05 Wiadomości gospodarcze. 16,20 Życie kulturalne wsi — odczyt. 16,40 Koncert w wyk. ork. wojskowej pod dyr. por. A. Rutki (z Wilna). 17,20 Ogródki jordanowskie — pog. 17,55 Wrota wschodu: „Między Azją i Afryką” — feljton. 18,05 Wałce charakterystyczne płyty. 18,30 Recital śpiewaczy Vince Jonaskaitis — Zaułone. 19,00 Melodie taneczne w wyk. Małej Ork. P. R. pod dyr. Z. Górzyńskiego. 20,00 Nie lekceważmy tępienia chwastów — pog. 20,15 Polska muzyka rozrywkowa w wyk. Małej Ork. P. R. pod dyr. Z. Górzyńskiego. 20,35 Audycje informacyjne. 21,00 Recital skrzypcowy Ernsta Glasera (Norwegia). 21,30 „Pochodnie wieków”: „Napoleon” (wiek XIX). 22,00 Muzyka taneczna. 22,55 Przegląd prasy. 23,00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. 23,05 Koncert symfoniczny w wyk. Ork. P. R. pod dyr. O. Strazyskiego.

WARSZAWA

Piątek dnia 26. 5. 1939 r.

6,30 Piosenka poranna „Kiedy ranne wstają zorze”. 6,35 Gimnastyka. 6,50 Muzyka (płyty). 7,00 Dziennik poranny. 7,15 Muzyka (płyty). 8,00 Audycja dla szkół. 8,10 Ciągienie miliona. 8,20 - 11,00 Przerwa. 11,00 Audycja dla szkół. 11,25 Muzyka (płyty). 11,30 Audycja dla poborowców. 11,57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12,03 Audycja po południowa. 13,00 - 15,00 Przerwa (patrz program lokalny). 15,00 „Zagadka historyczna” — audycja dla młodzieży. 15,25 Poradnik sportowy. 15,35 Muzyka obiadowa w wyk. Ork. Rozgł. Wil. pod dyr. W. Szczepańskiego. 16,00 Dziennik popołudniowy. 16,10 „Miasto żyje z mebli” — reportaż. 16,20 Rozmowa z chorymi ks. kapłanami M. Rękas. (ze lwowa). 16,35 Recital fortepianowy Ilzy Rodzińskiej. 17,10 Echa mocy i chwali. 17,20 Piosenki amerykańskie. 17,40 Wrota Wschodu: „Strażnicy dalekiego Wschodu” — feljton. 17,50 Artykuł zastępczy w gospodarce domowej. 18,05 Wesołe melodie na instrumentach solowych (płyty). 18,30 Powszechny Teatr Wyobraźni „I co z takim zrobić?” — komedia. 19,00 „Rozmaitości muzyczne” — koncert rozrywkowy. 19,45 Odczyt wojskowy. 20,00 Audycja dla wsi: Jak podnieść zdrowie wsi? — pog. 20,15 Dalszy ciąg koncertu rozrywkowego (z Katowic). 20,35 Audycje informacyjne. 21,00 Józef Haydn: „Lato” — fragment oratorium „Cztery pory roku”. 21,40 „Nowe prądy — nowi ludzie” — szkic. 21,55 Miniaturowe kwartety w wyk. Kwartetu Smyczkowego Rozgł. Krakowskiej. 22,35 „Dialog o myśli i zjawiskach duchowych” — fragment z „Encypatek” B. Prusa. 22,55 Przegląd prasy. 23,00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. 23,05 Wiadomości o Polskiej w języku francuskim.

WILNO

Czwartek dnia 25. 5. 1939 r.

6,56 Piosenka poranna (patrz progr. warsz.). 8,10 Program na dzisiaj 8,15 Muzyka poranna 8,50 Odcinek prozy: „Jutro na Madagaskar” — fragment z książki Arkadego Fiedera (patrz progr. warsz.). 13,00 Wiadomości z miasta i prowincji. 13,05 „Nowoczesne Marty” pog. Czesławy Monikowskiej. 13,15 Koncert symfoniczny (patrz progr. warsz.). 16,40 Koncert w wyk. Ork. Wojskowej pod dyr. Aleksandra Rutki (patrz progr. warsz.). 18,05 Polskie utwory fortepianowe w wyk. Zofii Kemptopf - Romaszowej. 18,20 Skrzynkę ogólną prowadzi Tadeusz Łopalewski (patrz progr. warsz.). 20,00 Sport na wsi. 20,05 Muzyka popularna (patrz progr. warsz.). 22,00 Pogadanka radiotechniczna Mieczysława Łopalewskiego. 22,10 Muzyka lekka (patrz progr. warsz.). 23,55 Zakończenie programu.

BARANOWICZE

Czwartek dnia 25. 5. 1939 r.

6,57-7,00 Piosenka poranna. 8,10 Nasz program. 8,15 - 9,00 Koncert poranny (płyty). 11,25 - 11,30 Muzyka (płyty z Warszawy). 14,00 Melodie z popularnych operetek (płyty). 14,20 Wiadomości z naszych stron. 14,30 - 15,00 Muzyka krajów północnych (płyty). 18,05 - 18,30 Melodie góralskie płyty. 20,00 „Spółdzielnia zdrowia” — pog. 20,10 - 20,15 Wiadomości dla wsi. 22,00 Koncert solistów. 22,55 - 23,00 Rezerwa programowa. 23,05 Zakończenie programu.

Szczegóły wypadku królowej Mary

LONDYN. Do wiadomości publicznej doszły obecnie następujące szczegóły wypadku, który miała królowa matka na jednej z ulic Londynu.

Królowa matka Mary, która w tym tygodniu obchodziła 72 rocznicę urodzin, w czasie nieobecności syna prowadziła bardzo pracowity tryb życia, reprezentując wszędzie Koronę. Między innymi udała się ona samochodem na wystawę rolniczą w Surrey, niedaleko od Londynu. Z Surrey królowa matka wracała do pałacu Marlborough-House.

Na przedmieściu Wimbledon, gdy samochód królowej mijiał jedną z bocznic, z przecznicą tej w dużym pedzie wyjechał samochód ciężarowy. Uderzył on tak silnie w samochód królowej, że wóz został wywrócony. W samochodzie wraz z królową jechali lady Millnes Gaskell i lord Hamilton.

Przechodnie znajdujący się na chodnikach, niezwłocznie otworzyli drzwi przewróconego wozu, wydobyli zeń królową matkę i przenieśli do mieszkania lekarza, znajdującego się w domu, przed którym nastąpiła katastrofa.

Lekarz zbadał królową i stwierdził, że oprócz wstrząsu i powierzchownych skaleczeń nie poniosła ona poważniejszego szwanku. Natomiast szofer samochodu został odwieziony do szpitala w stanie dość ciężkim, a lady Millnes Gaskell i lord Hamilton doznali poważnych obrażeń rąk i nóg.

Po godzinnym wypoczynku u lekarza królowa Mary odjechała nowym samochodem, który przysłano z pałacu do Marlborough - House.

Jak się zdaje, wypadek na szczęście nie odbije się poważnie na zdrowiu królowej.

KOMITET UCZCZENIA PAMIĘCI FERDYNANDA RUSZCZYCA W WILNIE

zawiadamia panów prenumeratorów miejscowych, że księga p.t.

„FERDYNAND RUSZCZYC — Życie i Dzieło”

została wydrukowana i będzie do odebrania w ekspedycji wydawniczej w czasie od 24 maja do 10 czerwca 1939 roku.

W tym czasie nastąpi wysyłka księgi prenumeratorom zamiejscowym.

Ekspedycja mieści się przy ulicy Orzeszkowej 3 m. 2 (m. J. Bułhaka) i będzie czynna codziennie prócz dni świątecznych w godzinach 4 — 7 popołudniu

Wszystkie pisma są proszone o przedrukowanie niniejszego zawiadomienia.

Echa jubileuszu Zofii Müllerowej w Grodnie

LIST DO REDAKCJI

Najprzejmiej proszę Szanownego Pana Redaktora o łaskawe zamieszczenie na łamach Swego poczytnego pisma tych kilku słów podziękowania w związku z moim jubileuszem.

Nie mając możliwości złożenia oświadczenia moich najgorętszych słów podziękowania — składam na tym miejscu moją głęboką wdzięczność wszystkim tym, którzy w jakikolwiek sposób przyczynili się do uświetnienia mojego jubileuszu 50-letniej pracy scenicznej, a więc w pierwszym rzędzie: Wielce Szanownemu Protektoratowi w osobach: JWP. Wojewody Białostockiego Henryka Ostasiewskiego

go, p. Starosty Grodzieńskiego Tadeusza Walickiego, p. Prezydenta m. Grodna Witolda Cieńskiego, p. Prezydenta m. Białegostoku Seweryna Nowakowskiego, p. Prezesa ZASP Józefa Sliwickiego, dalej całemu Komitetowi Honorowemu, Kochanej Publiczności, która tak licznie zaszczyliła Swoją obecnością moje święto oraz Szanownej Dyrekcji i Koleżankom i Kolegom za zorganizowanie drogiej dla mnie uroczystości i dowody niekłamanej życzliwości.

Jeszcze raz składam wszystkim staropolskie: „Bóg zapłać”.

Zofia Müllerowa.

Polonia amerykańska w Pawilonie Polskim w Nowym Yorku

Pawilon Polski ma niebawem powołać u Polaków amerykańskich. W najwyższym stopniu wzruszającą się sceny, gdy Polacy po parę godzin z wzięciem całego pawilonu ze sobą w oczach dziękują za ten wielki wysiłek ze strony Polski, aby pokazać Ameryce współczesną pracę polską i jej wyniki. Ogólna opinia wśród Polaków najbardziej podkreśla ekspozycję w dziale produkcji. Rewelacją dla Amerykanów jest możliwość pro-

dukowania w Polsce mikroskopów, fortepianów, obrabiarek do metalu o tak wysokim poziomie, motorów samolotowych, transformatorów, wyrobów chemicznych i farmaceutycznych, wyrobów włókienniczych i tysięcy innych. Zwiędzający powiadają, że dopiero teraz wierzą w ogromny postęp pracy polskiej, gdyż naczyniem widzą dowody świetnego rozwoju wytwórczości polskiej.

81268

Losowanie książeczek premijowych PKO.

Dnia 23 maja 1939 r. odbyło się w P. K. O. pierwsze publiczne premjowanie książeczek oszczędnościowych Serji VI grupy „B”.

W premjowaniu brały udział książeczki, na które wniesiono wszystkie wkłady za ubiegły kwartał w terminie do dnia 30 kwietnia 1939 r.

Premje po zł. 250.— padły na Nr. Nr. 100.735, 105.246, 114.414, 118.103.

Premje po zł. 100.— padły na Nr. Nr. 100.593, 100.976, 102.784, 104.802, 105.119, 105.784, 108.472, 109.168, 109.273, 117.856.

Premje po zł. 50.— padły na Nr. Nr. 100.007, 100.222, 100.386, 100.490, 100.588, 100.594, 101.264, 101.323, 101.448, 101.688, 101.789, 101.894, 101.997, 102.126, 102.220, 102.394, 102.477, 102.636, 102.712, 103.145, 103.295, 103.300, 103.445, 103.755, 103.936, 104.377, 104.667, 104.735, 104.843, 104.860, 105.425, 105.427, 105.468, 105.575, 105.855, 106.432, 107.148, 107.457, 107.914, 107.963, 108.010, 108.247, 108.549, 108.630, 108.775, 109.203, 109.361,

109.564, 110.217, 110.221, 110.273, 110.287, 110.347, 110.383, 110.539, 111.039, 111.385, 111.480, 111.604, 111.770, 111.781, 111.901, 112.259, 112.290, 112.557, 112.954, 113.090, 113.142, 113.408, 113.429, 113.521, 113.692, 114.255, 114.426, 114.526, 114.576, 114.647, 114.826, 114.874, 114.980, 114.982, 115.358, 115.737, 116.033, 116.835, 116.942, 116.943, 116.982, 117.140, 117.828, 117.842, 118.011, 118.294.

Ogółem padło 110 premji na sumę zł. 6.800.

O wylosowanych premjach właściciele książeczek są powiadamiani listownie.

Należy zaznaczyć, że zasadą wkładów oszczędnościowych premjowanych serji VI-iej jest wzrost liczby premji w miarę wzrastania wkładów na książeczce, przy czym przez wylosowanie premji za systematyczną książeczkę nie tracą swej wartości i biorą udział w następnych premjowaniach pod warunkiem regularnego dokonywania wkładów.

W terenie i na torach

Nie wolno lekceważyć sportu

Tyle się mówi i pisze o potrzebie wzmocnienia akcji propagandowej wychowania fizycznego i sportu na naszym terenie. Powiedzieliśmy z naciskiem „Na naszym”, to znaczy na terenie Polski Północno Wschodniej, która w sporcie nazywa się poprostu — prowincją.

Otóż z jednej strony Wilno i pozostałe większe miasta z Białymstokiem i Grodnem na czele mają szereg poważnych zastrzeżeń i żądań pod adresem naszych władz centralnych, które zdaniem działaczy „prowincjonalnych” nie zawsze starają się tę właśnie prowincję spieszyc z pomocą. Z drugiej zaś strony władze centralne nie zawsze są zadowolone z roboty sportowej w terenie.

Na tym tle powstają od czasu do czasu pewne nieporozumienia. Słowem my chcemy — a nam nie dają. Warszawa natomiast, która

jest siedzibą niemal wszystkich związków państwowych powiada — proszę przedtem wykażać się pracą, a potem dopiero porozmawiamy, rozważymy i zobaczymy jak to tam u was na prowincji jest, co tam słychać itp.

Mojem zdaniem i jedni i drudzy mają rację. Z tą tylko różnicą, że trudno jest pracować, nie mając boisk, stadionów, trenerów. ani też zawodów sportowych.

Chcąc przyznać słusność stronie drugiej trzeba powiedzieć, że rzeczywistość można nieraz wykazywać znacznie więcej inicjatywy niż obecnie. Można przecież pracować w nieco zwężonych ramach organizacyjnych.

Na temat właśnie tej społecznej pracy sportowej słów kilka. Praca społeczna w sporcie jest bardzo skomplikowana i nieraz nie wdzięczna. Ale od tej pracy dużo bardzo zależy i jeżeli nie bę-

dziemy mieli dobrych organizatorów i bezinteresownych działaczy sportowych, to nigdy sport nie stanie na odpowiednim poziomie.

Przed kilku laty we Lwowie odbył się kurs działaczy sportowych. Jakoby kurs dał doskonałe rezultaty i dzisiaj Lwów nie uskarża się już na brak ludzi do pracy. Warto może pomyśleć o zorganizowaniu w Wilnie czegoś podobnego i powołać do przeszkolenia tych wszystkich panów prezesów, sekretarzy i skarbników związków okręgowych, a rezultat będzie dodatni.

Całe nieszczęście polega najczęściej na tym, że u nas w sporcie każdy pracuje na własną rękę, a że jednostki na czołowych miejscach często zmieniają się przeto sport prowincjonalny zatraca swoją zasadniczą linię.

Linia wytyczna w pracy społecznej sportowej jest zagadnieniem nieraz ważniejszym od wygranego meczu. W dużej mierze przyczyną spadku z Ligi WKS Smigły była właśnie ta dezorganizacja sportowa. Nie mamy przyjaźni sportowych. Nie mamy dobrze wyrobionej publiczności sportowej. Nie mamy ludzi, którzy byliby gotowi ponieść nieraz jakieś minimalne ofiary na rzecz sportu i wychowania fizycznego. Słowem u nas wszystko to rozpetza się po kątach i robi bardzo złe wrażenie.

Złe wrażenie jest wrogiem propagandy. Nie można opierać się w pracy propagandowej tylko na prasie i radio. A niestety u nas w większej części tak jest, że praca czyni się winną za jakieś niepowodzenia sportowe i wymaga się od nielicznych zresztą w Wilnie dziennikarzy sportowych znacznie więcej niż mogliby oni mimo swych najszerszych chęci zdziałać.

Od prasy wymaga się, a nikt nie myśli, może za wyjątkiem tylko WKS Smigły, żeby prasie też przysięść z pomocą i dziennikarzowi sportowemu ułatwić pracę.

Łatwo można zorientować się, że sport Polski Północno Wschodniej jest w ogóle źle zorganizowany.

Lekkoatleci przed kilku miesiącami uskarżali się, że Warszawa chce skrzywdzić Wilno i Białystok, likwidując okręgi. Po upływie tych kilku miesięcy właściwie nic się nie zmieniło. Okręgi pozostały na miejscu, ale jak nie pracowały tak nie pracują. Przecież to wielki skandal, żeby dotychczas nie odbyłyby się w Wilnie zawody lekkoatletyczne na boisku. Słyszałem, że okręgowy związek nie potrafił jeszcze ustalić kalendarzka sportowego na bieżący sezon. We wszystkich niemal miastach odbyły się już mistrzostwa, a Wilno wlece się niedołącznie na szarym końcu i uczy się tylko narzekać. Sztuką jest nie mając dostatecznej ilości pieniędzy pracować i to pracować wydajnie.

Wiosłarze np. nie uważali za stosowne otworzyć swego sezonu. Jakoby uroczystość odbyłaby się dopiero 4 czerwca. Niesłychane opóźnienie. Do tematu tego zresztą jeszcze powróćmy.

Ze wszystkiego więc wynika, że u nas w Wilnie, a niewątpliwie i w Białymstoku i w Grodnie i w szeregu innych już znacznie mniej szych miastach Polski Północno Wschodniej sport jest traktowany lekceważąco a co najgorsze, że nie widzimy człowieka, któryby za te wszystkie fatalne poczynania odpowiadał.

Jestem w sporcie zwolennikiem władzy jednoosobowej. Powinien powstać jakiś komitet centralizujący wszystkie związki, kluby i organizacje sportowe. Na czele tego komitetu powinien stać najpopularniejszy działacz sportowy, który miałby odpowiednio przygotowany aparat techniczny do pracy i który odpowiadałby za wszelkie poczynania sportowe. Ten właśnie komitet uzgadniałby również palące sprawy z centralą w Warszawie. Nie byłoby rozbieżności. Nie byłoby chaosu w sporcie, a z chwilą wyeliminowania chaosu można byłoby poważnie mówić o zagadnieniach tak poważnych jak — praca społeczna w sporcie.

Jarwan.

Motocykliści Kowna przyjadą do Wilna

Na Zielone Świąta przyjechać ma do Wilna wycieczka motocyklistów Litwy. Ogółem przyjechać ma 40 zawodników.

W Wilnie miłymi gośćmi opiekować się będzie Wil. Tow. Cyklistów i Motocyklistów z mecenasem Władysławem Litwiskim na czele — jako prezesem

tej zasłużonej organizacji sportowej w Wilnie.

W Wilnie powstał specjalny Komitet przyjęcia motocyklistów z Kowna. Zebranie Komitetu odbędzie się jutro o godz. 19 m. 15 w lokalu Automobilklubu przy ul. Kościuszki 14.

Przedolimpijskie zawody lekkoatlet. w Bydgoszczy

W dniach 28 i 29 bm. w Bydgoszczy odbędą się pierwsze przedolimpijskie zawody lekkoatletyczne, które jednocześnie stanowią będą eliminacje przed ustaleniem składu reprezentacji Polski na mecz z Niemcami w dniach 17 i 18 czerwca w Warszawie.

Program zawodów i skład zawodników w imprezie bydgoskiej przedstawia się, jak następuje:

100 m — Zasłona, Danowski, Trojanowski, Mozołowski, Tępczowski, 200 m — Dunecki, Sulikowski i Polński, 400 m — Gąssowski, Metelski, Zabiżowski, Śliwak, 800 m — Gąssowski, Mittelstädt, Winecki, 1500 m — Staniszewski, Kurpesa, Winecki, Flis, Wasilewski, Kramak, 5000 m — Kusociński, Noji, Soldan, Karwowski, Herman, Nowacki, Wasilewski, 10.000 m — Marynowski, Piotko-

wiak, Fiałka, Przybylski, 110 m płotki — Schmidt, Sulikowski, Haspel, Niemiec, Pajsker, 400 m płotki — Drozdowski, Maszewski, Niemiec, Zabiżowski, wdał — Karol i Marjan Hoffman, Gąssowski, Chmiel, Mokszy, wzwyl — Kalinowski, Rejske, Sie miątkowski, Borajkiewicz, tyzka — Schneider. Moronezyk, Mucha, Kluk, trójsek — Luckhans, Karol i Marjan Hoffman, kula — Gierutto, Praski, Tilgner, Komoeki, dysk — Gierutto, Fiedoruk, Praski, Lewandowski, Lampe, oszczep — Gierutto, Gburezyk, F. i W. Mikrut, Sokółowski, Żurek, młot — Węglarczyk, Kordas, Kocot, Mikosz.

Na zakończenie odbędzie się bieg sztafetowy 4 x 100 m pomiędzy drugą reprezentacyjną i kombinowaną.

Obozy morskie w Jastarni

Wzorem lat ubiegłych Akademia Morska - Kolonialna organizuje w Jastarni obozy wyszkoleniowe żeglarstwa morskiego.

Uczestnicy obozów korzystają z pełnowartościowych jednostek morskich, s/j s/j „Szkwału”, „Juranda”, „Wojewody Pomorskiego”, „Panny Wodnej”, „Swarożycy” i „Krzysztofa Ariszewskiego”, które odbędą rejsy do Visby, Sztokholmu, Kalmaru, Kopenhagi, Helsinek i t. d., oraz licznej flotyli jachtów

przybrzeżnych.

Obozy odbędą się w 3 turnusach: od 26 czerwca do 15 lipca, od 17 lipca do 5 sierpnia i od 7 sierpnia do 26 sierpnia.

Opłaty za każdy turnus, obejmujące kompletne wyżywienie, mieszkanie, pływanie na jachtach, instruktorów i kurs teoretyczny wyniosą zł. 65. Uczestnicy obozów korzystają z 75% zniżek kolejowych.

Zapisy przyjmują i informację udzielają wszystkie oddziały A. Z. M.

Wydawnia sztucznych wód mineralnych i napojów chłodzących pod firmą „E. TROMSZCZYŃSKI” w Wilnie, pod kier. właśc. mag. W. Wiśniewskiego poleca: sztuczne wody mineralne (Vichy-Ems, Karlsbad i inne) i napoje chłodzące, przyrządzane wyłącznie na cukrze. Zakład. Piwna 7, tel. 24-86. Magazyn Wielka 31.

„Neo-Kosmetyka” MICKIEWICZA 33 Szybko poprawia cerę, gdyż posługuje się najnowszą aparaturą i stosuje ostatnie zdobycze naukowe. Zabiegi lecznicze i profilaktyczne.

Pensjonat chrześcijański WERKI K. WILNA POCZTA JEROZOLIMKA położony nad Wilją, las, woda, sporty. Dogodna komunikacja. Czynny od 1.VI. Zdrowa kuchnia.

Przy BÓŁACH GŁOWY NERWOBÓLECH I GRYPY stosuje się PROSZKI KOWALSKA

„Arboniada“ trwa jeszcze

Rozgrywki wewnętrzne pomiędzy pracownikami, a dyrektorem „Arbonu“ nie są znane szerzemu ogółowi, wiadomo tylko, że ktoś kogoś chce „oszwabić“, że stosowane są wzajemnie rozmaite środki retorsji. W tym wypadku jednak wbrew przysłowiowi, dwóch się kłóci, a trzeci traci. Tym nieszczerym trzecim jest publiczność wileńska, prawie zupełnie pozbawiona popularnego i taniego środka lokomocji. Znużeni konduktorzy „Arbonu“ choć raz mogą się znieść nad pasażerami i patrzeć z tryumfem, jak ci z nozami na kwintę maszerują „per pedes“. „Piechotnie debet“ kto nie miał szczęścia trafić na pustą miejscę w „Arbonie“. Skończyły się czasy „rycerskie“, gdy panowie z ukłonem ustępowali paniom miejsca w autobusie i sa- ma jechali stojąc. Jechać stojąc nie było wielkim poświęceniem — nie jechać wcale, na zbyt wielką ofiarę uczynioną na wet dla czyichś pięknych oczu.

W „Arbonie“ odegrują się sceny dramatyczne. Konduktor głosem św. Piotra, otwierając drzwi raję, oznajmia: — „Nie ma miejsc“ i drzwi przed nosem wiskających się zatrząskują. Ktoś skacze na chodnik, ryzykując złamanie dolnej kończyny. O wiele gorzej, gdy konduktor oznajmia: — „Tylko dwa miejsca“. Pasażerowie się pechają, roztrzącają łokciami, urządzają wysiłki, zręczniej trzymają nad słabeuszami — sport kwitnie.

Bywają i sceny rozdzierające. Oto para zakochanych pragnie wejść do autobusu. Ona zdążyła wsiąść, on usiłuje sforsować wejście, ale konduktor mu zatrząskuje drzwi przed nosem. — „Więcej miejsc niema.“

Ona więc macha chusteczką na pożegnanie, on pędzi jak szalony do następnego przystanku, gdzie się spotkają, o ile ona zechce w imię miłości zrezygnować z wysmienitego środka lokomocji i wystąpić przez solidarności.

Jakaś osoba w wieku pobałzakowskim, ale jeszcze jara i pełna werwy w języku, zdążyła wsiąść do autobusu. Konduktor tłumaczy jej, że miejsc niema, i że pasażerka zapłaci karę za zatrzymywanie „Arbonu“ na przystanku. Powstaje kłótnia, pomiędzy konduktorem a damą, ale oczywiście zwycięża konduktor. Na chodniku słychać okrzyki publiczności: — „Och Boże, spóźni się do Sądu!“, albo: „Ojej, spóźni się do szkoły i „pani“ mnie zapisze do dziennika“. Złorzeczeniom niema końca. „Arbony“ chodzą rzadko, a Wilnianie są za ubodzy, żeby sobie pozwolić na ciągłe „rozbijanie“ się taksówkami.

Tragifarsa z „Arbonami“ mu się wreszcie skończyć. (a.)

Po remontach

Skończone wiosenne porządki;
Już Wilno się przeobraża:
Mamy nowego Włodarza.
Po dawnym — jedynie pamiętki.

Skończone porządki wiosenne.
Mamy nowego Rektora.
Po dawnym — jedynie garść spora
Została przemówień bezcennych.

Porządki wiosenne skończone.
Mamy już nową Radę.
Zalety jej (na też i wady),
Ze słabo czuć ją ozonem.

O radnych niektórych wyborze
Rozstrzygał los: orzeł czy reszka?
Wypadło na Orła — Lemieszka,
Włec radzi niebożę jak może.

Przykre, czy może przyjemne
Remontów onych wyniki
Witamylgi okrzykiem:
Skończone
Porządki
Wiosenne!

Woj. Maruszewski przejął agendy województwa

WILNO W dniu 24 b.m. pp. wojewodowie wileński — Artur Maruszewski i poznański — Ludwik Bociański w godzinach rannych po krótkich modłach w Ostrzej Bramie udali się na Rosę, gdzie złożyli hołd u stóp mauzoleum wraz z wiankami kwiecistymi. Wianki kwiatów pp. wojewodowie złożyli również w Bazylice Wileńskiej na grobie Biskupa Bandurskiego.

W godzinach południowych odbyło się w urzędzie wojewódzkim przekazanie agendy

urzędowych przez p. wojewodę Ludwika Bociańskiego nowemu wojewodzie wileńskiemu p. Arturowi Maruszewskiemu.

W tymże dniu zostali przedstawieni p. wojewodzie Maruszewskiemu naczelnicy wydziałów urzędu wojewódzkiego i starostowie, z którymi p. wojewoda Maruszewski odbył konferencję zapoznawczą, udzielając swych dyktawek i wydając potrzebne zarządzenia.

Dantejskie sceny w niemieckich obozach koncentracji. Relacje wilnianina, który przed 23-laty wyjechał do Niemiec

WILNO. W sobotę dnia 20 maja powrócił do rodziny dr. Wilna Polak Andrzej Żukowski, który 23 lata spędził w Niemczech z czego ostatnie trzy lata w obozie koncentracyjnym, w Zak-szthen-Ausen koło Berlina.

WYWIEZIONY NA ROBOTY

Żukowski w roku 1917 jako młody chłopiec został wywieziony do Niemiec na roboty przymusowe w kopalni w Hamborn.

Po paru latach udało mu się zwolnić; przenieść się do Krefeld i pracować tam w pracowniach szewskich. W roku 1935 na skutek doniesienia pewnej Niemki Brinnen — Żukowski zostaje aresztowany jako podejrzany o komunizm i wyrokiem sądu skazany na 9 miesięcy więzienia. Na kilka dni przed zakończeniem kary, zostaje zawieziony do naczelnika, który oznajmia mu, iż po wyjściu z więzienia winien natychmiast opuścić Niemcy. Żukowski zgadza się na to i podpisuje odpowiedni dokument.

Tymczasem w dniu rzekomego zwolnienia, odrazu za bramą więzienną — zostaje wzięty pod straż i przewieziony do obozu koncentracyjnego w Estawiegen.

Z chwilą tą rozpoczyna poniewierka i cierpienia, które w ciągu trzech lat zniszczyły go zupełnie.

ESTAWIEGEN

W obozie tym Żukowski był tylko przez dwa miesiące, pracując przy osuszaniu bagna. Praca była niezwykle wyczerpująca. Trzeba było jednak dobrać wszystkich sił, by nie okazać zmęczenia, gdyż czekała za to surowa kara. Prawdziwe piekło, rozpoczęło się w drugim obozie, do którego skończy Żukowski został przeniesiony.

KL. ZAKSZTEN - AUSEN

Oboz koncentracyjny Zak-szthen - Aussen leży o 30 km. od Berlina. Założony został na terenie dawnego lasu. Wszystkie baraki dla więźniów w liczbie 68 i 45 dla

straży wzniesione zostały przez więźniów.

Jedzenie wydawane jest trzy razy dziennie i składa się z następujących potraw: zupa z suszonych jarzyn i zupa z zepsutej ryby na przemię, a wieczorem kawa z chlebem. Całodzienna porcja chleba wynosi 600 gramów.

SEGREGACJA WIĘZNIÓW

18 tys. więźniów, najrozmaitszych narodowości, jak Niemcy, Polacy, Włosi, Hiszpanie, Żydzi, Bułgarzy — zależnie od rodzaju przewinienia — odznaczani są kolorowymi trójkątami, naszytymi na kłapy ubrania.

Polityczni więźniowie mają czerwone kłapy, Niemcy „wierzycy w Biblię“ — fioletowe, Żydzi — żółte — czerwone trójkąty, naszyte w formie gwiazdy, złodzieje — zielone.

Segregacja ta nie wpływa jednak na sposób traktowania, który względem wszystkich jest jednaki.

„DZIEŃ POWSZEDNI“

Dzień pracy rozpoczyna się o godz. 6 rano, a kończy o 19-ej z tem, iż nie zawsze po apelu, więźniowie mają spokojną noc i nie muszą robić gimnastyki, lub stać na baczność przez kilka godzin.

W ciągu dnia, za najmniejsze okazanie zmęczenia, za pozorne uchylenie się od obowiązków, czeka bezlitosne kopnięcie, bicie po twarzy, chłosta, zakucie w belki i wiszenie na słupach.

Nawet chorzy, upadający całkowicie z sił, mdlejący przy pracy, po zbiciu przez lekarza i po stwierdzeniu, że mają 39 st. gorączki, z polecenia tegoż lekarza są oblewani wodą i zmuszani do pracy.

Makabrycznie wygląda pochód tysięcy ludzi, którzy codziennie wlekani są z baraków i prowadzeni do pracy. Co krok któryś z nich pada. Kolumna wówczas przystaje. Strażnik oblewa wodą, cuci biciem i znów rozpoczyna się marsz. I tak codziennie. Każdą godzinę wypełnia kara — to też nie dziwnego, że śmierć z obozu nie wychodzi. Codziennie pada po 10 — 12 więźniów.

Jednak nawet zmarli nie zaznają spokoju. Strażnik dla urzędowego stwierdzenia zgonu, kopie ciało, rzuca nim o ziemię i oblewa strumieniami wody.

ZGLĄDZENIE DWÓCH STRAZNIKÓW ZA CHĘĆ UJAWNIEŃ PRAWDY.

W czasie pobytu Żukowskiego w obozie, zmarł z wyczerpania pewien Niemiec, który był zaasertowany na wypadek śmierci w londyńskim towarzystwie. Gdyż zgon zmarłego wszczęła starania o polisę — Towarzystwo Ubezpieczeniowe zażądało podania przyczyn zgonu i stwierdzenia ich przez lekarza Towarzystwa. Sprawa nabrała rozgłosu i kierownictwo obozu chcąc nie chcąc, musiało wydać zwłoki. Ujawnione „przyczyny zgonu“ pociągnęły za sobą śledztwo. Przystano nowych kierowników Baranowskiego i Ajswela, a przeciwko staremu personelowi wszczęto dochodzenie. Ci ostatni w obawie przed ujawnieniem prawdy, skrycie zabili dwóch oficerów ze straży Jaintle-m'a i Gutha'a i sprawą przy-czyna.

UCIECZKA 7-MIU WIĘZNIÓW

Pewnego razu, po apelu, tunelem, wykopanym pod barakami, uciekło siedmiu więźniów. Uciecz-

kę spostrzeżono natychmiast i cały obóz postawiono na nogi. Rozpoczęły się badania. Wszyscy więźniowie musieli stać na baczność do samego rana. 60-ciu podejrzanych o pomoc w ucieczce, dostało po 25 batów. Rolę katów spełniali Fries, Fritsche, Baumgartner, Brüggermann, Bogdalle, v. Deetzen, Drinkgräfle, Wloka i wielu innych. Po kilku dniach złapano trzech uciekinierów. Przywleczono ich do obozu, gdzie czekało już siedem słupów. Nieszczęśliwych ze związanymi z tył rękami, zawieszono na słupach. Całemu obozowi oznajmiono, iż do czasu, aż nie zostaną schwytani pozostali, stosowane będą srogie kary. Czterech uciekinierzy po dziesięć dni nie wrócił.

PROWOKACYJNE UCIECZKI

Często więźniów, którzy jeszcze nie poznali dobrze wszystkich zasadzek, ginie bezkarnie od kuli wartownika.

Mianowicie w chwili, gdy przechodzi on obok wartownika, stojącego na granicy terytorium obozu, wartownik zrywa mu z głowy czapkę, ciska za plot, a następnie każe więźniowi ją podnieść. Gdy nie przeczuwający podstęp uciekiniera spełnia rozkaz, strażnik strzela doń kładąc go trupem na miejscu, a następnie składa w komendzie meldunek iż... udaremnił ucieczkę więźnia.

BUDOWA PROCHOWNI

Ostatnio wszyscy więźniowie pracowali przy budowie żelazobetonowej „cegielni“ (prochowni) oddalonej o pół godziny drogi od obozu. Więźniom mówiono, iż pracując przy budowie cegieł, Tymczasem rodzaj budowy wskazywał na inne przeznaczenie budowli.

WIZYTACJE L... POMIDORY DLA WIĘZNIÓW

Od czasu do czasu obóz koncentracyjny w Zak-szthen - Aussen odwiedzają goście dyplomatyczni: państwo: Polski, Włoch, Hiszpani, Japoni. Oprawdza ich komendant obozu Baranowski (rene-gat). Wprowadza ich do ogrodu — woja jednego z jeńców i każe mu zerwać pomidor. Więźniów trzęsie się ze strachu odmawia („na codzień“ grozi 25 batów za zerwanie pomidora). Wówczas komendant nagli — a gąy ten w dalszym ciągu opiera się, wyjaśnia gościom: „tak jest syty, iż nie ma ochoty“. Więźniów przytakuje i czempredziej odchodzi.

POWRÓT DO POLSKI

Andrzej Żukowski zwolniony został 6 kwietnia 1939 r. Jechał do Polski przez „korytarz“ — Prusy Wschodnie i doprowadzony został do granicy w Rakowie z rozkazem, by mówił, iż wraca z Rosji. Niemcy dali mu na drogę 20 zł. i pokwitowanie na nie, które po stronie polskiej sprawili mu dużo kłopotów. Tajemniczo bowiem wyglądał osobnik zjawiający się na terytorium polskim bez dokumentów, a zaopatrzony przez Niemców w pieniądze. Poziem Żukowski przewiózł zażyty w szelkach świstek papieru, na którym odnotował nazwiska dręczycieli z obozu.

W Wilnie Żukowski zamieszkał przy ul. Wileńskiej 30, u swej 65-letniej siostry, z którą spotkał się po 23 latach rozłąki.

Po nabraniu sił, po swojemu się z normalnym życiem, zamierza Żukowski, założyć warsztat szewski.



S. P.

z Jastrzębskich Leona Szczepanowiczowa

ARTYSTKA RZEźBIARKA

opatrzona św. Sakramentami, zmarła 23 maja 1939 r. w Kobryniu, gdzie w dniu 25 maja r. b. zostanie pochowana w grobach rodzinnych.

Nabożeństwo żałobne za spokój Jej duszy zostanie odprawione w kościele św. Jakóba w Wilnie w piątek dnia 26 maja 1939 roku o godz. 9 min. 30 rano.

O czym zawiadamia

GRONO PRZYJACIÓŁ.

S. P.

Marja Laskowiczówna

oórka powstańca 1863 r., zasłużona działaczka w czasach niewoli, założycielka, organizatorka i długoletnia kierowniczka Żeńskiej Szkoły Zawodowej w Iszczolnie, nagrodzona Złotym Krzyżem Zasługi oraz orderem Odrodzenia Polski

zmarła 22 maja 1939 r. opatrzona św. Sakramentami w wieku lat 74.

O czym zawiadamia

porażona w głębokim smutku

SZKOŁA.

List do Redakcji Nagrobek na mogile

Wielce Szanowny Panie Redaktorze! Wobec przeróżnych pogłoszek na temat „Kurjera Powszechnego“ i mojej skromnej osoby, jako jego wydawcy i redaktora, uprzednie komunikuję, iż wydawanie „Kurjera Powszechnego“ zmuszony byłem zawiesić spowodowaną trudnością finansową.

Dziennik ten powstał jesienią 1936 roku wyłącznie z mojej inicjatywy, moją wyłącznie stanowił własność i przeze mnie wyłącznie był redagowany.

Wydawnictwo od początku nie posiadało odpowiadających wymogom społeczeństwa dziennika kapitałów zapasowych i egzystowało w niezwykle prymitywnych warunkach technicznych. Gazeta składana była ręcznie w trzech oddzielnych częściach, oddalonych od siebie wynajmowanych drukarniach.

Okres kłeskowy dla egzystencji mojej placówki nastąpił w bezpośrednim związku z wytworzoną we wrześniu roku ubiegłego sytuacją ogólnego napięcia politycznego.

Od tego czasu nie mogłem już absolutnie podobać wymogom rynku i bazować egzystencji placówki na wpływach z prenumeraty, kolportażu i ogłoszeń, gdyż wpływy te zaczęły na całej linii zawodzić, a Wydawnictwo moje nie posiadało podstaw, by przeżyć do pozycji kredytora wobec znacznej części swej klienteli, tem więcej, że, jak wyżej wspomniano nie posiadało własnych rezerw i kredytu bankowego.

Kiedy placówkę swą wznowię — dziś jeszcze trudno mi określić. Pozwalam sobie przeto skorzystać z uprzejmości Szanownego Pana Redaktora, by za pośrednictwem Jego organu oświadczyć, że celem moim nigdy nie był interes osobisty i walka o interesy grupowe i klasowe. Nigdy nie chciałem jątrzyć, lecz łączyć społeczeństwo w oparciu o zasady postępu i miłości bliźniego, o honor imienia polskiego i naszą dumę narodową, które w głębi moich przekonań, wpływały z czynów i wskazań Wielkiego Marszałka.

Z poważaniem
Bolesław Wit-Święcicki
wydawca i redaktor naczelny

S. p. Adama Piłsudskiego

WILNO Magistrat uchwalił na rachunek miasta zbudować nagrobek na mogile ś.p. Adama Piłsudskiego, długoletniego pracownika samorządu wileńskiego.

Spółeczeństwo na Obronę Narodową

W ADMINISTRACJI NASZEJ ZŁOŻONO NA FON

OBLIGACJE:

Jadwiga Romanowska 1 obligację 6 proc. poź. Narod. na sumę 50 zł. z kuponami od 1 lipca 1939 r.

Helena Jabłońska dwie obligacje 6 proc. poź. Narod. po 100 zł. każda z kuponami od 1 lipca 1939 r.

ZŁOTO I SREBRO:

Waliści Kazimiera — 45 monet ros. srebrnych i niklowych.

Zofia Laskowiczowa — obrączkę złotą i 5 rubli złote ros.

Jadwiga Romanowska jedną broszkę, parę złotych kolczyków i trzy monety srebrne.

Helena Jabłońska — jedną piętrosznicę srebrną, kółeczko srebrne, krzyżyk złoty, jedną monetę złotą z r. 1846.

A. Czechowiczowa — 50 zł.

Polskie Radio składa nadesłane przez szkołę w Ignacowie 11 zł. 10 gr.

Uczestniczki Konferencji Śpiewu, które odbywały się we środy pod kierunkiem p. Bronisławy Gawrońskiej składają na F. O. N. — 15 zł.

Ofiary

Zamiast kwiatów na grób nieodżałowanej ś.p. Wiktorji Horbaczewskiej — Rada Komitetu Rodzicielskiego Szk. Świt składa 20 zł. na najbardziej potrzebne dzieło Szkoły Świt.

NA KARABIN MASZYNOWY

Celina Maciewiczówna — 1 zł.

Usypiacze w klasztorze prawosławnym

Wychowanek usiłował obrabować duchownego

WILNO. Nocy onegdajszej dokonano niezwykle zuchwałego napadu na bunkrowego na mieszkanie duchownego. Prawosławnego Jana Wiedza, — mieszczącego się przy klasztorze św. Ducha. Rabusie wdarli się do mieszkania w czasie snu duchownego i w obawie, aby go nie zbudzić płądrowali — oplotli eterem.

Tymczasem eter odniósł wręcz przeciwny skutek i obudził śledzą. Spłoszeni złodzieje zbiegli nie zdoławszy nic zrabować.

Powiadomiona o zaszłym wypadku policja wszczęła dochodzenie, które dało rewelacyjne wyniki. Na skutek ryśopisów podanych przez duchownego — ujawniono wkrótce wszystkich sprawców niedoszłego rabunku.

Przy klasztorze prawosławnym św. Ducha, mieści się bursa w której wy-

(z. 2.)

Niezmiennie wyróżnia się
doskonałą jakością



"Backin"
dra OTKERA

KRONIKA WILEŃSKA

CZWARTEK
Dziś 25
Grzegorz
jutro
Ludwika

Wschód słońca g. 3.01
Zachód słońca g. 7.30

PROGNOZA POGODY

w dniu 25 maja 1939 roku
Na zachodzie kraju pochmurno i deszcz. Na wschodzie w ciągu dnia od 12 stopni na zachodzie do 22 stopni na wschodzie. Umiarkowane wiatry północne. Słoność do burz.

DYŻURY APTEK

Dziś w nocy dyżurują apteki: Sołowski (Tyzenhauzowska 1), Chomiczewska (W. Pchulanka 25), Miejska (Wileńska 23), Turgiela (Niemiecka 15), Wysockiego (Wielka 3).

Hotel Europejski
w Wilnie
pierwszorzędny, ceny przystępne.
Telefony w pokojach. Winda osobowa.

Hotel „St. Georges”
w Wilnie.
Pierwszorzędny.
Pokoje wygodne, ceny tanie.
Telefony w pokojach.

UNIWERSYTECKA

— Promocja. W piątek, dnia 26 maja r. b. o godz. 13-iej w Auli Kolumnowej Uniwersytetu odbędzie się promocja na dyplomowanego artysty malarza absolwenta Wydziału Sztuk Pięknych USB. p. Izabeli - Marii Borowskiej. Wstęp wolny.

AKADEMICZNA

— Związek Sodalności Marjańskiej Akademików USB. powiadamia, że dn. 25 bm. (czwartek) o godz. 20-iej w lokalu przy ul. Wielkiej 64 zebranie z referatem ks. dr. Kazimierza Kucharskiego T. J. p. t. „Podsiawa dynamizmu katolickiego”. Obecność członków Sekcji Wyróżnienia Wewnętrzne obowiązkowa.

PIŁSUDSKA

— „Zielone Świąta w Druskiénkach” organizuje Polskie Biuro Podróży „Orbis”. Całkowity koszt wyjazdu wraz z przejazdem, dwudniowym utrzymaniem i noclegiem wynosi zł. 16,40. Zapisy i informacje do dnia 25 b. m.

— Wystawa projektów pomnika Marsz. Piłsudskiego. Komitet Uczenia Pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego w Wilnie, podaje do wiadomości, że zamknięcie wystawy projektów pomnika Wielkiego Marszałka (przy ul. Legionowej 2, pawilon Targów Północnych) nastąpi w godzinach wieczornych dnia 29 bm.

TEATR I MUZYKA

— **TEATR MIEJSKI NA POHULANKI.** Dziś o godz. 20-iej ciesząca się nie zwykłym powodzeniem komedia w 3-ach aktach Stefana Donata „Mała Kitty i wielka polityka”. Ceny popularne.

Jutro o godz. 20-iej „Prostota człowieka” z występowaniem Sawana.

— **TEATR MUZYCZNY „LUTNIA.”** Dziś o godz. 8 m. 15 operetka Gracjana staedena „Orlow”. Ceny niższe.

„Błękitna maska”. Oddawia żądania operetka nie cieszyła się tak wielką frekwencją, a ocena nie była tak pochlebną jak dla tego najnowszego dzieła wybitnego kompozytora. Na całość składa się piękna muzyka oparta na współczesnych motywach, treść pełna sensacji, oraz świetnie pomysłowe ewolucje baletowe. „Błękitna maska” jako premiera w Wilnie wyprzedza w tym wypadku stołeczną Kierownictwo i reżyseria do kładają starą abry. „Błękitna maska” stała się w Wilnie pozycją najmocniejszą w obecnym sezonie teatralnym. Premiera w sobotę.

PRZETARG

Dyrekcja Okręgu Poczty i Telegrafów w Wilnie ogłasza niniejszym przetarg nieograniczony na wykonanie robót instalacyjnych w nowobudującym się gmachu urzędu dworcowego Wilno 2 o kubaturze 45000 m³ przy ul. Kolejowej (obok dworca osobowego) lub dostawę i montaż, a mianowicie:

- Instalacja elektryczna światła i siły,
- Instalacja wodociągowa i kanalizacyjna,
- Instalacja centralnego ogrzewania i wentylacji,
- Dostawa i montaż zegarów wraz z baterią akumulatorów i prostownikiem do ich zasilania,
- Dostawa i montaż centrali i nadajników dla sygnalizacji alarmowej, przeciwnapadowej i pożarowej.

Przetarg rozpocznie się w dniu 13 czerwca 1939 r. o godz. 11 w lokalu Oddz. Budowlanego Dyk. O. P. i T. w Wilnie, przy ul. Dominikańskiej 15. Do tego terminu t.j. do godziny 10-iej dnia 13 czerwca 1939 r. dopuszczalne jest składanie ofert pisemnych.

Szczegółowe warunki, określające zakres i jakość robót, formę i sposób składania ofert, wysokość, formę i sposób złożenia wadium i kaucji, terminy rozpoczęcia i ukończenia robót i t.p. zawarte są w „wezwanie do składania ofert”, które otrzymać można bezpłatnie w biurze Oddziału Budowlanego przy ul. Dominikańskiej 15 w Wilnie w okresie od 20 maja do 12 czerwca r.b. w godz. od 10 do 12 godzinie z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych. Wo wskazaniem wyżej biurowe i oznaczonych godzinach interesanci mogą prośbą wezwania do składania ofert, otrzymać za zwrotem kosztu, i przeglądać odpisy projektu rysunków, opisu technicznego, kosztorysu, oferty i umów.

Dyrekcja Okr. Poczty i Telegrafów zastrzega sobie prawo wyboru z przetargu przedsiębiorcę (lub dostawcę) bez względu na cenę oraz prawo uznania, że przetarg nie dał wyniku.

Dyrektor Okręgu
inż. M. Nowicki

Sygnatura: 373/37.

Obwieszczenie o licytacji nieruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie, rewiru V-go, mający kancelarię w Wilnie, ul. Archangielska Nr. 3—1, na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dn. 26-go czerwca 1939 r. o godz. 10-iej w Wilnie w Sądzie Grodzkim odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu, należącej do dłużniczki Opiekni nad mieniem zm. Marjanny Wodokłisowej w osobie Marjanny Wodokłisowej, nieruchomości miejskiej, położonej w Wilnie przy ul. Garbarskiej pod Nr. 11, składającej się z placu ziemi 180,5 sążni kw., czyli 841,275 mtr kw. z zabudowaniami, szczegółowo opisanymi w protokole opisu z dnia 9-go lutego 1939 r. posiadającej księgę hipoteczną, pod Nr. 934, w zastawie ani w dzierżawie nie jest, znajduje się w wyłącznym posiadaniu Opiekni w osobie Marjanny Wodokłisowej i podlega sprzedaży z licytacji publicznej w całości.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł. 17615, cena zaś wywołania wynosi zł. 13211.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rekojmiję w wysokości zł. 1761 gr. 50, — oraz zezwolenie p. n. Wojewody na nabycie nieruchomości.

Rekojmiję należy złożyć w gotówce albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przesądzenia własności na rzecz nabywcę bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji, że uzyskały postanowienie właściwego

Samochody CITROËN

najnowsze modele 1939

do obejrzenia
w salonie wystawowym

RADIO-MOTOR
Wilno, Wielka 10, tel. 24-01

Rakoodporne ziemniaki „Wekaragis”!

Najplenniejsza odmiana

sadzeniaki do nabycia w spółdz. „ROLNIK”
ul. Żeligowskiego 3, telefon 3—32.

RATUJ SWE ZDROWIE, PÓKI CZAS!

„STOMACH BONIFRATERSKI”

leczy skutecznie katar żołądka, kiszki i wątroby, zapobiega bólowi głowy, pobudza apetyt, ułatwia trawienie i chroni od złej przemiany materii.

Sprzedaż we wszystkich aptekach i składach aptecznych.

WYTWÓRNIĄ I GŁÓWNY SKŁAD

Apteka Zakładowa O. O. Bonifraterów w Wilnie Pl. Napoleona 6.

Sygnatura: 1262/36.

Obwieszczenie o licytacji nieruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie, rewiru V-go, mający kancelarię w Wilnie, ul. Archangielska Nr. 3—1, na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dn. 26-go czerwca 1939 r. o godz. 10-iej w Wilnie w Sądzie Grodzkim odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużnika Jana Świłło nieruchomości położonej w folwarku Wojdaciński, gm. mickińskiej, powiatu wileńskiego - trockiego, składającej się z dwóch działek ziemi o obszarze: działka Nr. 1 — 28,7401 ha, Nr. 2 — około 8 ha z zabudowaniami szczegółowo opisanymi w protokole opisu z dnia 29. VII. 1936 r. — mającą nieuregulowaną księgę wieczystą Nr. hip. 9981 w Wydziale Hipotecznym przy Sądzie Okręgowym w Wilnie.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł. 22141, cena zaś wywołania wynosi zł. 14760 gr. 06.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rekojmiję w wysokości zł. 2214 gr. 10 — oraz zezwolenie p. n. Wojewody na nabycie nieruchomości.

Rekojmiję należy złożyć w gotówce albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przesądzenia własności na rzecz nabywcę bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji, że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomości w dni powszednie od godz. 8-iej do 18-iej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w sądzie grodzkim w Wilnie ul. 3-go Maja Nr. 1, sala Nr. 1.

Wilno, dnia 12-go maja 1939 roku.

Komornik

Marne święta bez Krupnika

Bez gotowania i tilotowania

Krupnik

sporządzisz przy pomocy

zaprządy ziołowej korzennej

Flakon 1 zł. wystarcza

na 1 — 3 litry wódki

Poleca Skład Apteczny

WŁADYSŁAWA TRUBILŁY

Wilno, Ludwisarska 12 róg Tatarskiej

Specjalność zioła lecznicze

Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomości w dni powszednie od godziny 8-iej do 18-iej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Wilnie, ul. 3-go Maja Nr. 1, sala Nr. 1.

Wilno, dnia 13-go maja 1939 r.

Komornik

Największe i najpewniejsze źródło zakupu
zegarków
i biżuterji
w firmie
W. JUREWICZA
Wilno, Mickiewicza 4, tel. 25—15.

W. St. Żukowski i s-ka

WILNO, ZAWALNA 16, TEL. 2242.

HURT DETAL

artykuły techniczne budowlane,

wodociągowo-kanalizacyjne, okucia

piecowe, narzędzia, śruby, pasy.

ZABAWKI LETNIE

Rowerki. Hulajnogi. Wózki. Piłki.

Krokiety. Łuki. Serso. Kregle.

Nowości!

KARABINKI MAŁAJSKIE (wiatrówek)

WŁADYSŁAW BORKOWSKI

Wilno, Mickiewicza 5. Tel. 3—72.

Kupno i sprzedaż

FOLWARK - willa ładnie położony w obrębie Wilna — sprzedam. 8 ha, las, park, sad, 3 domki. Cena dostępna. Komunikacja autobusowa. Kalwaryjska 12 m. 5, godz. 4—6 pp 2335

KUPIĘ dom w dobrym stanie. Gotówka 25 tysięcy. Adres: Wilno, ul. Mickiewicza 1 m. 16.

UWAGA! Najpewniejsza lokata kapitału. Sprzedam Kawiarnię-Restaurację b. dobrze prosperującą z wyrobioną klientelą — chętnie przyjmę do spółki od zaraz solidnych reflektantów. Proszę o zgłoszenie lub nadesłanie oferty: Wilno, ul. Mostowa 9 — 16. 2281—1537

KAWIARNIĘ sprzedam dobrze prosperującą. Wilno, Wileńska 8—6. Informacje od 13 do 16. 2279—1533

SAMOCHÓD FIAT 508 sprzedam, ul. Antokolska 13-a m. 1 od 3 1/2 do 5 p.p. 1549

OKAZJA! Biblioteka ponad 2000 tomów — do sprzedania, dobrze prosperująca. Adres w Administracji „Słowa”

Lokale

KUPIĘ mieszkanio 1—3 pokojowe. — Oferty telefonicznie 13—11. 2336

MIESZKANIE 5 pokojowe z wygodami i ogródkiem od 15 czerwca w okolicy Zakret — Pohulanka poszukuję od 15 czerwca. Ul. Piłsudskiego 44, Inż. Fot.

POKOJ z kuchnią, wszelkie wygody, łazienka — do wynajęcia, Holendernia Nr. 9.

OD WYNAJĘCIA 2 i 3-pokojowe mieszkanie z kuchnią i wygodami. Informacje: Białostocka 6 m. 7 od godz. 8 do 10.30 i od 15 do 17-iej.

POKÓJ do wynajęcia duży, słoneczny, może być umiarkowany, lub nie. Litewska 7 m. 4. (Zwierzyńiec).

POSZUKUJĘ 2-u izbowego mieszkania w pobliżu placu Katedralnego. Zgłoszenia do Administracji „Słowa” pod „Opłatny”.

REPREZENTACYJNE KINO CASINO

CASINO dla wszystkich! Wszyscy do CASINA!

Już od JUTRA

wielki film bohaterski.

Dzieje jednej z największych walk w Indiach

„BURZA NAD BENGALI”

REPREZENTACYJNE KINO „CASINO”

CASINO dla wszystkich! Wszyscy do CASINA! Nieodwołalnie ostatni dzień. Początek o g. 2-iej.

Wzruszający dramat ludzkich serc i namiętności. W roli głównej Franchot TONE. Nadprogram: Dodatek kolorowy i aktualności.

„ZAUFAM MI”

Początek o godz. 2-iej.

Herbert Marshal i Barbara Stanwyck w wielkim filmie

„PORZUCONA”

KOLOROWY NADPROGRAM.

HELIOS Film, który nie potrzebuje reklamy!

Irena DUNNE — Charles BOYER w arcydziele „UKOCHANY”

Nadprogram: Rewelacja kolorowa: „POWRÓT 3-ch ŚWINEK”

MARS D Z I Ś Początek o 2-iej

Wielki film erotyczny z życia CARSKIEJ ROSJI wg. głośnej sztuki Wiktora Sardou.

FEDORA Arcydzieło kinematografii światowej.

Film mówiony i śpiewany w języku ROSYJSKIM i FRANCUSKIM.

Chrześcijańskie Kino „ŚWIATOWID”, Mickiewicza 9.

Fenomenalna hiszpańska tancerka i śpiewaczka IMPERIO ARGENTINA w fascynującym filmie

„PRZEKŁĘTA”

Oraz reportaż filmowy z całkowitego przebiegu uroczystości pogrzebowych

Ś. p. Romana DMOWSKIEGO

Początki seansów: 4, 6, 8, i 10; w święta 1, 3, 5, 7 i 9.

Letniska

LETNISKO POSZUKUJĘ w miejscu

wości bardzo suchej tuż przy lesie sosnowym, ewent. w leśniczówce, blisko rzeki, lub jeziora. Pożądany domek 2—3 pok. umiarkowany z werandą. Oferty proszę składać: Litewska 7 m. nr. 4.

DRUSKIENKI Pensjonat „Promień” — pokoje słoneczne z werandami. Kuchnia wykwintna, na żądanie dietetyczna. — Na Zielone Świąta specjalne niżki. 2332

LETNISKO we dworze blisko Wilna —

ładnie położone, las sosnowy, rzeka, telefon, poczta na miejscu. Warunki: zauf. Dobroczynny 2 m. 4 od godz. 15—17. 2283—1539

LETNISKO w maj. Dusinięty koło stacji Czarny - Bór. Las, rzeka. Ceny niskie. Dowiedzieć się na miejscu. 2264—1520

POSZUKUJĘ we dworze (nie pensjonacie) pokoju z utrzymaniem na kilka miesięcy. Chętnie na Polesiu lub Bralszczyźnie. P. Lipniski, pow. Lida, skrz. pocztowa 26. 2330

NAUKA

STUDENT USB udziela korepetycji i przygotowuje do matury z matematyki fizyki i chemii. Zaręczona 5-a — 13. 2333

Poszukują pracy

ABSOLWENTKA Szkoły Handlowej poszukuje jakiegokolwiek pracy (sierota), chce zarobić na dalszą naukę. Chętnie przyjmie posadę do dzieci, może wychować. Referencje poważne, oferty do Administracji „Słowa” sub „Absolwentka”.

RZĄDCA pod dyspozycję lub pisarza

podwózkowy na większy majątek, lat 30, żonaty, ukończona szkoła rolnicza Kursy Staszycza — 5 lat praktyki, — obeznany dokładnie z księgowością gospodarczą, pracami w polu, podwózkę, hodowlą i doradczą pomoc leśniczą inwentarza żywego. Bardzo dobre świadectwa, polecenia i referencje — szuka posady od 1. VII. lub zaraz — Łask. zgłoszenia do Adm. „Słowa” pod L. W.

WYCHOWAWCZYNI młoda, kochająca dzieci, poszukuje pracy do dzieci od 4 do 6 lat. Wymagania skromne. Oferty do „Słowa” dla M. Ł.

Praca zaofiarowana

POTRZEBNA poważna, inteligentna wychowawczyni, dobre referencje; i świadectwa. Zgłaszać się do Admin. „Słowa”.

POTRZEBNY od zaraz odpowiedzialny sklepowy z kaucją got. zł. 500. Zgłoszenia do Spółdz. „Pogon” w Nowo-Wilejce. 2334

Różne

RYUNKI, ARTYSTYCZNE POWIĘKSZENIA PORTRETÓW i pejzaży wykonuje na pilnowanie — ul. Ś-to Jakóbska 16 m. 10.

„AUTO - WARSZTATY”

Wilno, Zawalna 32.

Techniczna stacja obsługi samochodów, motocykli oraz wszelkich pojazdów mechanicznych. Wykonanie dokładne. — Ceny przystępne. 2317

WYNAJEM MOTOCYKLI (prawo jazdy niezbędne) nauka na miejscu. S. Stankiewicz. Rzeczna 8 m. 3 (Zakret).

STARZA osoba z dobrą referencją zgodzi się pilnować mieszkanie letni sezon. Adres: Wilno, ul. Ś-to Jakóbska Nr. 4—6.

Redaktorzy działów: Władysław Bodak — sprawy młodzieżowe, Teodor Bujnicki — recenzje teatralne, dr. Walerjan Charkiewicz — recenzje literackie, Jadwiga Dziwulska — recenzje teatralne warszawskie, prof. Michał Józefowicz — recenzje muzyczne, Władysław Landuy — sport, hr. Henryk Lubieński — informacje polityczne polskie, Władysław Lepkowski — kronika lokalna wileńska, Józef Mackiewicz — reportaż społeczny, Konstanty Syrewicz — sprawy społeczne i kulturalne, Konstanty Szychowski — kronika Ziem Wschodnich, Marjan Szydłowski — kronika sądowa, Barbara Toporska — niedzielny dodatek literacki, Karol Zbyszewski — feljeton p.t. „W wirze stolicy”.

Konto P. K. O. Nr. 700.724

CENY OGŁOSZEN: wiersz milimetryowy i spacji w tekście 60 gr. Za tekstem 40 gr. Komunikaty oraz zaadresowane listy 75 gr. Kronika reklam, milim 1 zł. Drobne 15 gr. za wiersz. W numerach świątecznych oraz z prowincji o 25 % drożej. Zagranczne o 50 % drożej. Ogłoszenia cyfrowe oraz tabelaryczne o 50 % drożej. Układy ogłosz. w tekście i za tekstem 6-ciu szpaltowy. Adm. nie przyjmuje zastrzeżeń co do miejsca. Terminy druku Administracji nie obowiązują.